



POMERANIA

DODATEK SPECJALNY Z OKAZJI XIX ZJAZDU KASZUBÓW

RUMIA, 1 LIPCA 2017 R.

Zapraszamy na XIX Zjazd Kaszubów!

Zapraszam wszystkich na dziewiętnasty Światowy Zjazd Kaszubów do Rumi. Spotkania nasze upamiętniają wprowadzone w Polsce w 1998 roku zmiany administracyjne, w wyniku których zostaliśmy scaleni w województwie pomorskim.

Chcemy pokazać, że jesteśmy razem, że jest nas wielu i że pręźnie działamy. W jedności, ale i w różnorodności nasza siła. Chcemy pokazać, że można być jednocześnie dobrym Kaszubą, pomorzanie, Polakiem i Europejczykiem.

Jesteśmy tu, ale także w Szczecinie, Warszawie, Brukseli i Kanadzie. Na naszych sztandarach widnieje napis „Zrzeszoněch naju nicht nie złómie”.

Spotykamy się w Rumi z historią sięgającą XII wieku. Jest to miasto piękne i gospodarne, ważne dla nas Kaszubów. Zarówno rumskie firmy jak i młodzież szkolna odnoszą sukcesy, także w skali międzynarodowej. Rumia ma młodych mieszkańców, stawia na edukację i kulturę. Bardzo aktywny jest rumski oddział Zrzeszenia. Pręźnie działa Rumski Uniwersytet Trzeciego Wieku.

Rumia jest mi bliska również ze względów osobistych. Stąd pochodzę i szczerę się honorowym obywatelstwem tego miasta.

Zapraszam więc do Rumi i życzę wszystkim owocnego oraz pełnego wrażeń świętowania XIX Światowego Zjazdu Kaszubów!

Edmund Wittbrodt

Prof. Edmund Wittbrodt

Prezes Zrzeszenia Kaszubsko-Pomorskiego



Szanowni Państwo, Drodzy Kaszubi!

XIX Światowy Zjazd Kaszubów to bardzo istotne Święto w kalendarzu wydarzeń kulturalnych na Pomorzu. To dla nas dużym zaszczytem, że na ten jeden dzień Rumia stała się stolicą Kaszub. Jesteśmy dumni, że w tym roku to właśnie Rumia przyczyni się do krzewienia kultury i tradycji kaszubskiej.

Bardzo miło nam przyjmować dzisiaj gości z całego świata. O tym, jak dużą wagę ma dla nas to wydarzenie, świadczą też poczynione przez nas starania. Specjalnie wybudowany deptak łączący najważniejsze miejsca zjazdu, różnorodna oferta gastronomiczna, która zadowoli nawet najbardziej wymagające podniebienia, czy największe gwiazdy kultury kaszubskiej, a także te znane w całym kraju – wszystko po to, by wszyscy spędzający ten dzień w Rumii czuli się jak u siebie w domu.

Światowy Zjazd Kaszubów to bardzo istotne wydarzenie, ale warto podkreślić, że cały lipiec będzie w Rumii interesujący. W tym roku przygotowaliśmy dla wszystkich dodatkowe atrakcje w postaci treningów z największymi gwiazdami sportu w Polsce, koncerty muzyczne czy Kino Letnie. To wszystko sprawia, że Lipiec w Rumii jest naprawdę wyjątkowym miesiącem. Jestem przekonany, że wyjątkowym wydarzeniem będzie także dzisiejsze Święto. Życzę Państwu wspaniałej zabawy, niezapomnianych wrażeń i wielu pozytywnych wspomnień. Świętowanie XIX Światowego Zjazdu Kaszubów czas zacząć!

Burmistrz Rumi Michał Pasieczny



POMERANIA
MIESIĘCZNIK SPOŁECZNO-KULTURALNY

ADRES REDAKCJI: 80-837 Gdańsk, ul. Straganiarska 20-23,
e-mail: red.pomerania@wp.pl
REDAKTOR NACZELNY „POMERANII”: Sławomir Lewandowski
REDAKCJA DODATKU: Bogumiła Cirocka, Dariusz Majkowski
REDAKTOR TECHNICZNY: Bogdan Adamczyk
WYDAWCA: Fundacja Wydawnictwo Zrzeszenia Kaszubsko-Pomorskiego,
ul. Straganiarska 20-23/14B, 80-837 Gdańsk
Redakcja zastrzega sobie prawo skracania artykułów oraz zmiany tytułów.
Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń i reklam.
Fot. na okładce: A. Wegner

REKLAMA

www.KaszubskaKsiazka.pl

Rómka & Tómká precywióńka. Felietónë pòzebróné
– najnowsza pozycja znanych i lubianych autorów Romana Drzeżdżona i Tomasza Fopkego już dostępna w sprzedaży!

Ta i inne nowości podczas Zjazdu do nabycia na stoisku Zrzeszenia Kaszubsko-Pomorskiego



Wspólnie budujemy samorządne Pomorze – miejsce dobre do życia

Coroczna podróż na Zjazd Kaszubów to nie tylko podróż sentymentalna, ale także pragnienie przypomnienia wydarzeń, które doprowadziły do zjednoczenia Kaszubów w granicach jednego samorządowego województwa pomorskiego. Refleksją wraca się do wyzwań, jakie środowisko Zrzeszenia Kaszubsko-Pomorskiego musiało pokonać, żeby do tego zjednoczenia w 1998 r. doszło. Myśli się o ówczesnej sytuacji, o trudnościach, z jakimi musieli sobie poradzić kaszubscy działacze. Nie można przecież jako społeczność zrozumieć czasu, w którym żyjemy, bez pamiętania o przeszłości pojmowanej jako zbiór odległych wydarzeń i nabytych doświadczeń. Bez takiej świadomości rzeczywistość przestaje być wyrazista, historia traci swoją myśl przewodnią, a wspólnota ludzi zatracza sens swoich działań i umiejętność ukierunkowania swej przyszłości.

Na XIX Zjazd Kaszubów do Rumi zapewne wielu uczestników przyjedzie pociągiem Transcassubia i spotka w nim przyjaciół, znajomych i sporo jeszcze obcych sobie ludzi. Przypuszczać można, że tak jak dotąd wielu pasażerów tego pociągu będzie się nieco ekscentrycznie zachowywać – jak na standardy podróży koleją. Będą ze sobą żywo i przyjaźnie rozmawiać, będą śpiewać, na stacjach będą radośnie witać kolejnych pasażerów, a nawet tańczyć. Tak jest w Transcassubii. Natomiast nie da się ukryć, że na co dzień na innych trasach pasażerowie marzą o własnym przedziale, takim tylko dla mnie, tak żeby nikt mi nie przeszkadzał i mnie nie zagadywał, bo nie mam ochoty z nikim rozmawiać (więc wkładam sobie słuchawki do uszu), chętnie się odseparuję od ludzi, bo każdy działa mi na nerwy. Dlaczego zatem atmosfera w Transcassubii i na Zjeździe jest odmienna, ludzie są wobec siebie życzliwi? Dlaczego uczestnicy Zjazdów chcą być razem, a nie podróżować w wagonach z przedziałami i w przeciwieństwie do najeżdżających właśnie nasze plaże turystów nie odgradzają się od innych wysokimi parawanami i spotkaniami w zamkniętym gronie? Dzieje się tak, ponieważ u początków Zjazdów Kaszubów leży satysfakcja ze zjednoczenia Kaszub w samorządnym regionie, chęć łączenia, spontanicznego poznawania ludzi i ich małych pomorskich ojczyzn.

Za tym stał i stoi wysiłek wielu osób tworzących społeczność zrzeszoną, którzy swój czas, zaangażowanie i nadzieje poświęcili realizacji tego projektu budującego nasz region jako miejsce dobre do życia.

Gdyby było jasne od początku, że siłą napędową kaszubsko-pomorskich samorządów nie będzie człowiek, to równie oczywista byłaby groźba, że samorządność będzie martwą literą, a wytyczone przez ustawodawcę granice będą ludziom obojętne. Tymczasem stało się tak, że wielu mieszkańców identyfikuje się ze swoją gminą i naszym regionem oraz aktywnie uczestniczy w jego życiu. Zjazdy Kaszubów są okazją, żeby sobie przypomnieć o tym, ile trudu włożono w usunięcie i pokonanie nienaturalnych granic dzielących administracyjnie Kaszuby. Samorządne Pomorze, którego biorąc pod uwagę czynniki kulturowo-społeczne, Kaszuby są rdzeniem, zrodziło się bowiem z jasnego, dobrze przemyślanego i opracowanego planu. Dziś korzystamy z jego owoców, czego materialnym potwierdzeniem może być na przykład linia Pomorskiej Kolei Metropolitalnej – bez samorządu regionalnego, który z determinacją wziął się za to trudne wyzwanie, nadal stałyby na tej trasie ruiny i kikuty wiaduktów. Jednak każdy dobry projekt, a takim są zjednoczone Kaszuby w granicach samorządowego Pomorza, musi przede wszystkim być nakierowany na przyszłość, a przyszłością są ludzie młodzi – oni także uczestniczą w Zjazdach.

Każdy organizm, który traci poczucie sensu swojej drogi, któremu brakuje tego spojrzenia w przyszłość, najpierw doświadcza regresu, a na długą metę grozi mu obumarcie. Przypominanie genezy Zjazdów i rozpamiętywanie ich historii byłoby rzeczywiście jałowe, gdyby nie służyło ukazaniu drogi, gdyby nie stało się bodźcem dla przyszłości i źródłem nadziei. Ta nadzieja jest żywa i opiera się na obserwacji, że w środowisku kaszubsko-pomorskim i na Zjazdach spotykają się ludzie pełni zapału i entuzjazmu, chcący pilnować tego, żeby dotychczasowe doniosłe kroki w integracji Kaszub i całego Pomorza nie zostały zmarnowane, ale były rękomią stałego procesu rozwoju. Każdy z nas jest częścią wspólnego dzieła, nie może zatem się odgradzać, zamykać, nie rozmawiać z innymi, ale może włączyć się w przedsięwzięcie przekraczające próg swojego domu czy granice swojej miejscowości, w przedsięwzięcie, które wiąże ze sobą kolejne pokolenia uczestniczące w budowaniu wspólnego domu – Kaszub = samorządne Pomorze.

Łukasz Grzędzicki



Kim jesteśmy?



ZRZESZENIE KASZUBSKO-POMORSKIE KASZĚBSKÒ-PÒMÒRSCZĚ ZRZESZENIE

Kiedy w grudniu 1956 r. powstawało Zrzeszenie Kaszubskie, był to wyraz potrzeby posiadania przez Kaszubów organizacji, która by broniła tej społeczności oraz dbała o jej rozwój i rozwój całego Pomorza.

Organizacja poszerzyła formułę i zasięg działania po połączeniu się w 1964 r. Zrzeszenia Kaszubskiego ze Zrzeszeniem Kociewskim i przyjęciu nazwy „Zrzeszenie Kaszubsko-Pomorskie”.

Dziś Zrzeszenie Kaszubsko-Pomorskie jest nowoczesnym stowarzyszeniem, organizacją pożytku publicznego, podmiotem o rozbudowanych strukturach, jedną z największych organizacji pozarządowych w Polsce i największą w historii ruchu kaszubskiego.

Statut ZKP stawia przed nami takie zadania, jak: rozbudzanie inicjatywy dla wszechstronnego rozwoju kulturowego, społecznego i gospodarczego Kaszub, Kociewia, Borów i całego Pomorza, kształtowanie demokratycznych stosunków w życiu regionu, rozwijanie kaszubsko-pomorskiej myśli społecznej i politycznej, kultywowanie i rozwijanie specyfiki kulturowej Pomorza, szerzenie w społeczeństwie (szczególnie wśród młodzieży) znajomości tradycji kaszubskich, pomorskich.

Obecnie Zrzeszenie ma ok. 70 oddziałów terenowych i liczy ok. 6 tys. członków.

Pracami ZKP kieruje Rada Naczelna i Zarząd Główny, na których czele stoi Prezes Zrzeszenia Kaszubsko-Pomorskiego.

Siedzibą główną Zrzeszenia Kaszubsko-Pomorskiego jest Dom Kaszubski, mieszczący się w Gdańsku przy ul. Straganiarskiej 21–23.

Przy władzach naczelnych nieprzerwanie od 1962 r. działa Klub Studencki Pomorania (w Gdańsku i Toruniu), który skupia żaków zainteresowanych problematyką kaszubsko-pomorską. Klub, nazywany podchorążówką Zrzeszenia, ma na celu przygotowanie młodych ludzi do świadomego i aktywnego uczestnictwa w życiu publicznym regionu i kraju.

Zrzeszenie Kaszubsko-Pomorskie jest organizatorem bądź współorganizatorem licznych konkursów, seminariów, konferencji, wystaw, warsztatów i festiwali poświęconych Pomorza. Największym wydarzeniem o charakterze cyklicznym są doroczne Zjazdy Kaszubów organizowane dla uczczenia zjednoczenia Kaszub w jednym województwie pomorskim.

Zrzeszenie jest też wydawcą licznych książek o tematyce regionalnej oraz miesięcznika „Pomerania”, który za rok będzie obchodził 55-lecie istnienia. Poza tym własne pisma wydają niektóre oddziały ZKP.

Zrzeszenie aktywnie promuje ideę kaszubsko-pomorską w internecie. Prowadzi portale i strony poświęcone sprawom regionu, w tym portal informacyjny www.kaszubi.pl, portal edukacyjny www.skarbnicakaszubska.pl oraz profil na facebooku www.facebook.com/kaszubi.

Zrzeszenie ma wielkie zasługi zwłaszcza dla rozwoju języka kaszubskiego, który dzięki wieloletnim staraniom tej organizacji jest jedynym językiem regionalnym prawnie uznanym w Polsce. Dzięki ZKP można się go uczyć w wielu szkołach.

Zrzeszenie popiera idee samorządowe, których symbolem jest jeden z jego założycieli, wybitny gdański intelektualista Lech Bądkowski. Dzisiaj wielu członków ZKP pełni funkcję radnego, wójta, burmistrza, prezydenta, a także zasiada w Senacie i Sejmie.

ZKP jest sprawdzonym partnerem w ważnych projektach, posiada bogate doświadczenie organizacyjne, a przede wszystkim angażuje się w jego działalność wielu pasjonatów i miłośników Kaszub, Kociewia i całego Pomorza, wśród których nie brakuje liczego grona młodych ludzi.

Zapraszamy do współpracy!




Rozkład jazdy pociągu "TRANSCASSUBIA"

na XIX Światowy Zjazd Kaszubów w Rumi
kursuje w dniu 1 lipca 2017

55201			55210	
lok+wagony			lok+wagony	
przyjazd	odjazd		przyjazd	odjazd
	6:10		22:57	
6:28	6:29	Chojnice		
6:39	6:40	Męcikał	22:32	22:33
6:49	6:50	Brusy	22:22	22:23
7:03	7:04	Lubnia	22:12	22:13
7:14	7:15	Dziemiany Kaszubskie	21:58	21:59
7:23	7:24	Lipusz	21:45	21:46
7:36	8:04	Łubiana	21:37	21:38
8:18	8:20	Kościerzyna	21:03	21:25
8:28	8:30	Gołubie Kaszubskie	20:49	20:50
8:36	8:37	Wieżyca	20:40	20:41
8:41	9:02	Sławki	20:32	20:33
9:18	9:30	Somonino	20:28	20:29
9:37	9:38	Żukowo Wsch.	19:45	20:10
9:45	9:46	Rębiechowo	19:36	19:37
10:03	10:06	Gdańsk Osowa	19:19	19:30
10:21		Gdynia Główna	18:41	18:50
		Rumia		18:27

TRANSCASSUBIA 2017

ZJÓZD KASZĘBÓW W RUMI



BILET OKOLICZNOŚCIOWY NA PRZEJAZD POCIĄGIEM NA TRASIE
CHOJNICE - BRUSY - KOŚCIERZYNA - GDYNIA - RUMIA
RUMIA - GDYNIA - KOŚCIERZYNA - BRUSY - CHOJNICE

RUMIA

NR

REKLAMA



Chto na binie sã przewinie?

XIX Swiatowi Zjôzd Kaszëbów w Rëmi 2017

Latos pòtikómë sã w Rëmi. Òrganizatorzë przërëchtowelë skòpicã roze-gracjów. Nie zafelje turnieju baszczi, kaszëbszczégò zjestkù i dokòzów naszich ùtwórców. Mdã stojiszca wszelejaczé a warkòwnie, w tim dlô dzòtk (m.jin. wejrowszczégò Mùzeùm Kaszëbskò-Pòmòrszczi Pismieniznë a Mùzyczi). I zagraje mùzyka. Ta kòzò, òd pòspòlnégò przëjehaniò w transbanie i àutobùsach, a pò tim na binach, pò bòzã – òd jaczi przënòlégò zacząc kaszëbszczé swiãtowanié.

Nòprzódka tej w kòscele Sanktuarium Nòswiãtzi Mariji Pannë Wspòmòzeniò Wièrnëch ùczëjemë kaszëbszczé piesnie wëkònóné przez pòlãczoné karna Radé Chùrów Kaszëbszczich z pòwiatów: wejrowszczégò, kartëszczégò a pùcczégò, pòd przëdnictwã Marzenë Graczik. Zabrzëmieją: „Kaszëbskò Królewò” (J. Trepczik), „Matinkò cëdnò” (W. Kirkòwsczi, E. Prëczkòwsczi), „W sztëczkù chleba” (W. Frankòwskò, J. Walkùsz), „Të jes” (J. Stachùrszczi) a „Naj Rëmskò Paniënka” (òryg. „Chmielënskò Paniënka” – M. Kilarszczi, M. Serkòwsczi). Rada dziejò òd 2004 rokù i liczi 14 chùrów, co spiéwiã pò kaszëbskù. Do ji dziejaniów zarechòwac mùszi chòcle corocznie òprawé òdpùstowëch mszów na wejrowszczi kalwarii a Zjazdë Kaszëbszczich Spiéwòków.

Binë mdã dwie: wikszò a mniészò. Òbie przë dardze Mickewicza.

Na wikszì, òd pierszi pò pòłnim do pòł dzewiãti wieczòr, przë òstrzòdkù spòrtu wëstãpiã pòsobno naszì artiscë z Kaszëb: Karno Piesnie i Tuńca „Gdynia”, Kaszëbszczi Idol, Wëronika Kòrthals, Damroka a FUCUS. Tuwò téz pòkòzã sã finaliscë projektu „Rumski Wokal”, Mònika Lewczuk i Kamil Bednark z Pòlszczi. Dozerac ti binë mdã Agnëszka Skawińskò a Tomòsz Fòpka.

Karno Piesnie i Tuńca „Gdynia”, dziejajãcë òd 1952 rokù jakno „Arka”, tej „Dalmor”, òd 1991 „Gdynia”. Dzysòdnia wëstãpiwò pòd mùzycznym przëdnictwã Agnëszczi Bradtczi. Bëlno reprezentowãło nasz region m.jin. òbczas tournée w Chinach. Dziejò przë gdińsczim parce Kaszëbskò-Pòmòrszczégò Zrzeszeniò. <http://www.kaszubi.pl/o/zpitgdynia>

Kaszëbszczi Idol to je mùzyczny projekt Radia Kaszëbë, co sã zacząc w rokù 2008. Przëniòsł ju pòrã platków z nagraniami nowëch i starszich kaszëbszczich dokòzów wëkònónëch przez młòdëch spiéwajãcëch, wëbrónëch w castingach na całëch Kaszëbach. Tak bëło téz w ùszlim rokù, czëj Idolã òstòł knòp z Rëmie, Przemëstów Bruhn. Latos finaliscë òrãszczégò kònkùrsu òbjëdzãzãjã Kaszëbë, spiéwajãcë. <http://radiokaszebe.pl>

Wëronika Kòrthals (Kòrthals-Tartas) z Rëdë spiéwò, ùsòdzò mùzykã, òrganizëje kòncertë a warkòwò dozérò rozwiju młòdëch spiéwajãcëch. Wëdała ju czile platk, w tim téz pò pòlskù, z mùzykã do wiérztów ks. Twardòwsczégò. Gwësno w Rëmi nie zabraknie nònowszich ji dokòzów. <http://weronikakorthals.wixsite.com/weronikakorthals>

Damroka to Damroka Kwizdyńskò z Kartuz, jakò òd lat jidze swòjã mùzycznã stegną, na jaczi pòtikò różnëch mùzyków, m.jin. dëzmena Òla Walicczégò. Artistka warkòwò zrzeszonò je z Radiã Kaszëbë. Sama pisze téz tekstë, jacé spiéwò.

FUCUS je nòdłëzi dziejajãcym jednym cëgã (òd 2003 rokù) kaszëbszczim mùzycznym karnã „nowi dënëdzi”. Grają mùzykã fòlkòwã, wëzwëskiwajãcë m.jin. szkòcczë, irlandczë a òstatno bałkańsczë inspiracje i ritmë. Niedòwno wësza jich pòsobnò platkã *Jak to je*. <http://www.fucus.art.pl/>

Rumsczi Wokal to je mùzyczny kònkùrs robiony òd 2016 rokù przez Mieszczi Dodóm Kùlturë w Rëmi. Bierzą w nim ùdzël i młòdzëzna, i ùstny z całégò regionu. Latos dobël Gracjón Gòłãbiewsczi z Bòlszewa, jacégò ùczëjemë m.jin. w repertuarze Mareka Grechùtë.

Mònika Lewczuk je wëkònòwckã pòlszczi teròczasny spiéwë zortu pòp, téz przez siebie pisóny. Zrzeszonò z wëtówniã Universal Music Polska. Ji dokòz to m.jin. „Ty i ja”, jaczi mò na You Tube wiãcy jak 25 miliònow wëswiatleniów. Swòjã karierã zacina jakno mòdelka.



Karno FUCUS wëdało òstatno nowã platkã. Òdj. E. Szadkòwskò

Na òglowòpòlskã binã wëplëniãta dzãka telewizjowémù programowi „The Voice of Poland”.

Kamil Bednark to przëdny pòlszczi artista jamajsczégò zortu mùzyczi reggae. Jegò szladzër „Chwile jak ta” òbezdrzało i wësłëchało w internece wiãcy jak 19 miliònow internetosznëkrowników. W zwëskanim pòpùlarnoscë pòmògł mù ùdzël w telewizyjnych programach: „Szansa na sukces” a „Bitwa na głosy”. <http://bednarekband.pl/>

Na mòłi binie przë Mieszczim Dodomie Kùlturë ùczëjemë a òbòczimë: Kaszëbszczé Karno Piesni i Tuńca „Bytów”, kapele „Manijòcë” a „Czòrné Czòpczi”, karno Dënëga, i téz chùr „Rumianie”.

Dzejajãcë wiãcy jak 60 lat **Kaszëbszczé Karno Piesni i Tuńca „Bytów”** dało wnetkã ju 4 tës. kòncertów na całim swiece. Je to jedno z nòstarszich kaszëbszczich karnów fòklòristicznëch. Dzysòdnia dziejò przë Bëtòwsczim Centrum Kùlturë. Czerownikã karna je Jan Stec, a chòreògrafkã Joanna Jeszmòntowicz. <http://www.bck-bytow.pl/zpitk.php>

Manijòcë – kaszëbskò szpëla z Nordë, jakò dziejò òd 2006 rokù. Majã w repertuarze òd mùzyczi biesadny, w jaczi sã szpecjalizëją, jaż pò... kòlãdë na platce *Manijòcë i gòsce*. Jich pòzwa òznòczò lëdzy zakrãconëch w dobrã stronã. Gwësno nie zafelò przë jich wëstãpie szpòrtownégò plestaniò Rafała Pòtrëkùsa. Nie brëkùją do graniò sztrómù. <http://manijocetl.pl/>

Czòrné Czòpczi (Czarne Kapelusze) to je i pòzwa karna, co bëlno graje „pòd nogã”, i téz artystyczny agencje. Karno je w sztãdze w różnym składze zagrac wszëtkò pòdług zamòwie-niò. Téz pò kaszëbskù. <http://www.czarnekapelusze.pl/zespol-muzyczny.html>

Dënëga (Fala) to karno z Gdini, jacé wëkònòwò i mòrskã mùzykã, i kaszëbszczé nòtë. Jich przëdnicã je Stanisłòw Stempsczi. Mùzycë parfãczã różnë òrtë mùzyczi i wszelejãkã tematikã. Ùczëjemë jich na mòłi bince.

Kaszëbszczi Chùr „Rumianie” dziejò przë Mieszczim Dodomie Kùlturë w Rëmi ju trzënòsce lat. Nagròł ju pòrã platków. Spiéwie colemało na trzë głosë pòdług ùsadzënkù swi dirigentczi Marzenë Graczik. To prawie òna pòprowadzy téz wiòldzë karno spiéwòków z Radé Kaszëbszczich Chùrów òbczas mszë swiãti, jakò rozpòcznie latosy Zjòzd.

Pòrãnosce wëkònòwców różnëch zortów mùzyczi, jaczi pòkòzã sã na rëmsczich binach latoségò Zjazdu, dówò mòznosc wëbiëru programù i Kaszëbóm z całégò swiata, jaczi przëjadã na swòjã coroczã rozegracjã, i téz letnikóm, co nalëzã òkróm kaszëbszczi „egzoticzni” téz co swòjégò, z bëna Pòlszczi. Mòzna za Jaroszã Derdòwsczim, jaczi mò drogã swégò miona w Rëmi, pòcygnãc „Nadstawta lëdze tedë chize ùszë, bò jò wama... zagrac mùszã”.

Do ùczëcò i ùdzrzeniò w Rëmi!

Tómk Fòpka



Karno Piesnie i Tuńca „Gdynia” òbczas wrãcziwaniò Òrmùzdowëch Skrów za 2016 rok. Òdj. DM

Takie spotkania budują wspólnotę

Z prof. Edmundem Wittbrodtem rozmawiamy o kaszubskości Rumi, znaczeniu Zjazdów Kaszubów i przysłym roku jubileuszy.

To pierwszy Zjazd Kaszubów podczas Pańskiej kadencji Prezesa ZKP. W dodatku odbywa się w Pana rodzinnej Rumi. Czuje Pan w związku z tym dodatkowe „przedzjazdowe” emocje?

Emocje na pewno są, ale trudno powiedzieć, czy powodem jest ten „pierwszy raz”, czy to, że Zjazd odbywa się w mieście, z którym związany jestem w sposób szczególny. Tu się urodziłem, tu rozpocząłem swoją edukację, tu poznałem swoją przyszłą żonę, tu się pobraliśmy. Ojciec był Kaszubą od zawsze. Jego rodzina była bardzo liczna, miał ośmiu braci i siostrę. W Rumi mam wielu znajomych i przyjaciół. Niektórzy do dziś pamiętają, że grałem w latach sześćdziesiątych w zespole muzycznym „Poszukiwacze”. W Rumi mieszkałem ponad ćwierć wieku. Rodzina ojca mieszkała na dawnym lotnisku, a jego rodzeństwo w zdecydowanej większości dookoła. Oni wszyscy rozmawiali po kaszubsku, kultywowali tradycje i obyczaje. Prowadzili życie niemal wiejskie. Hodowali krowy, świnie, owce, kozy, króliki, kury, gęsi i kaczkę. Mieliśmy do dyspozycji kawałek łąki, były więc i sianokosy. Jak było świnobicie, to mięso dzielono pomiędzy rodziny. W Boże Narodzenie kolędowano po wszystkich domach i wspólnie śpiewano kolędy. Rumia była wtedy jeszcze wsią. W czasie częstych spotkań rodzinnych rodzina ojca rozmawiała wyłącznie po kaszubsku, ale kiedy mężczyźni grali w karty – liczyli po niemiecku. W moim domu rodzinnym było trochę inaczej, bo mama była Rosjanką. Rodzice poznali się w obozie koncentracyjnym Dachau. Ojciec, były koszyk, był więźniem obozu, a mama pracowała w kuchni obsługującej więźniów. Bezpośrednio po wojnie wzięli ślub cywilny w Niemczech, a potem zamieszkali w Rumi. Mama chciała się nauczyć polskiego, dlatego w domu mówiliśmy po polsku. Mieszkańcy Rumi w tych czasach na ulicy czy w sklepie najczęściej rozmawiali po kaszubsku. Sytuacja zaczęła się zmieniać, gdy coraz więcej przyjezdnych zaczęło się osiedlać w Rumi. Miasto stawało się „sypialnią” Gdyni i Trójmiasta. Coraz częściej też było słychać język polski, potem niemal wyłącznie.

Rumia to przykład miasta, do którego wciąż licznie napływają mieszkańcy z różnych stron Polski. Czy potrafimy tych nowych rumian przekonać, że warto szanować kaszubską kulturę, bo jest wartościowa i atrakcyjna? Że warto zachować kaszubski charakter Rumi, nawet jeśli Kaszubi nie będą tu większością?

Można przekonać, że warto szanować kulturę kaszubską. Trzeba o niej mówić w szkole, a nawet w przedszkolu, pokazywać jej piękno i bogactwo. Potrzebni są do tego nauczyciele, którzy potrafią nie tylko nauczyć, ale przede wszystkim zachęcić i rozbudzić zainteresowania. Będzie wtedy więcej osób zainteresowanych nauką języka kaszubskiego. Są na to środki z budżetu państwa dzięki przyjętej w 2005 roku ustawie o mniejszościach narodowych i etnicznych oraz o języku regionalnym, którym jako jedyny jest kaszubski. Musimy też budować dobre relacje z nie-Kaszubami, z „innymi”. Musimy być otwarci, szanować ich dorobek i kulturę, tak jak byśmy chcieli, żeby szanowali nasz. Jestem przekonany, że w różnorodności jest nasza siła. Obawiają się tylko słabi. My jesteśmy silni dzięki aktywności oddziałów i ludzi. Mamy też wielu sympatyków.

Czy Zjazdy Kaszubów po tylu latach ich organizowania są ciągle potrzebne? Co one „dają” Zrzeszeniu, Kaszubom, Pomorzu?

Zjazdy Kaszubów są na pewno potrzebne. Świadczy o tym chociażby duża liczba uczestników i chętni do ich organizowania. Zjazdy upamiętniają zmiany administracyjne w Pol-



Fot. A. Wegner

sce wprowadzone przez rząd Jerzego Buzka w 1998 roku, które spowodowały, że Kaszubi znaleźli się w znakomitej większości w jednym województwie. Miałem w tym swój udział, będąc senatorem oraz ministrem edukacji w rządzie Buzka. W czasie Zjazdów pokazujemy, że jesteśmy razem, że jest nas wielu, że aktywnie działamy, że stanowimy jedność, bo „Zrzeszonëch naju nicht nie złómie”. Łączą nas korzenie, dziedzictwo, kultura, wiara i dbałość o Pomorze. Przypominamy, jak ogromne znaczenie mają dla nas takie wartości, jak: regionalizm, samorządność, społeczeństwo obywatelskie i demokracja obywatelska. Wielu członków Zrzeszenia to świetni samorządowcy. Efekty ich pracy są widoczne i jednoznaczne. Takie spotkania budują także naszą wspólnotę. To wszystko chcemy pokazać innym, zapraszając do współdziałania na rzecz naszego regionu, na rzecz dobra wspólnego. Tego nam w Polsce bardzo brakuje, jesteśmy podzieleni jak nigdy dotąd.

Wybiegnijmy jeszcze trochę w przyszłość. Za rok czeka nas jubileuszowy, bo dwudziesty Zjazd Kaszubów. Będzie on szczególnym wydarzeniem, jakąś próbą podsumowania tego, co już za nami?

Przyszły rok będzie rzeczywiście szczególny. Będzie to rok wyjątkowych jubileuszy, tych wielkich i tych mniejszych. Będziemy obchodzić nie tylko setną rocznicę odzyskania przez Polskę niepodległości, ale również dwudziestą rocznicę korzystnych dla nas zmian administracyjnych. Będziemy w tych wydarzeniach aktywnie uczestniczyć. Oprócz jubileuszowego Zjazdu planujemy też zorganizowanie trzeciego Kongresu Kaszubskiego. Będzie to dla nas okazja do podsumowań, do dyskusji nad naszą kondycją, dorobkiem i wyzwaniem.

Dziękuję za rozmowę.

R E K L A M A



WYDAWNICTWO ZRZESZENIA
KASZUBSKO-POMORSKIEGO

**Wielki Słownik
POLSKO-KASZUBSKI**

Tom I A-K 45 zł

Tom II L-O 45 zł

Tom III P 45 zł

Tylko u nas!
Prawie 1700 stron słów, ich tłumaczenia na kaszubski z odmianą oraz przykładami w zdaniach. Już dziś wzbogac zasób swego słownictwa kaszubskiego!



www.KaszubskaKsiazka.pl

Zamówienia telefoniczne pod numerem 607 904 846
wydawnictwozkp@gmail.com

Gmina Linia

to malowniczy teren położony w całości na Pojezierzu Kaszubskim, w krainie o niepowtarzalnych walorach przyrodniczych. Zajmuje ona obszar 11 994 ha w północno-zachodniej części tego urokliwego regionu. Od północy graniczy z gminą Łęczyce i Luzino, od wschodu z gminą Szemud, a od południa z gminami Kartuszy i Sierakowice. „Stolicą” gminy jest wieś Linia, umiejscowiona około 35 km na południowy zachód od Wejherowa, 28 km na północny zachód od Kartuz i około 18 km na południowy wschód od Lęborka. Administracyjnie gmina Linia leży na terenie województwa pomorskiego oraz wchodzi w skład powiatu wejherowskiego i zajmuje 9,34% jego powierzchni.

Jezióra to nieodłączny składnik kaszubskiego krajobrazu. Powstały one głównie w rynnach rzek, które wypływały z topniejącego lądolodu, dlatego noszą nazwę jezior rynnowych. Największe z nich to Jezioro Potęgowskie, które znajduje się w południowo-zachodniej części gminy. Inne większe i ciekawsze jeziora to Jezioro Miłoszewskie, jezioro Strzecz i jezioro Lewinko. Nad jeziorem Strzecz od 2014 roku w okresie letnim czynne jest ogólnodostępne kąpielisko strzeżone przez ratowników WOPR.

Innymi pozostałościami po rzekach polodowcowych są pradoliny. Na terenie gminy możemy podziwiać piękną pradolinę rzeki Leby, której wody meandrują na kilkukilometrowej przestrzeni od wsi Nowa Huta, poprzez Miłoszewo, Strzecz aż do wsi Thuczewo. Na powierzchni do dziś znajdujemy świadectwa lądolodu z ostatniego zlodowacenia w postaci licznych kamieni, niekiedy o znacznych rozmiarach. Największy z nich, Diabelski Kamień, to głaz narzutowy na brzegu Jeziora Kamiennego, niecodzienna atrakcja turystyczna tego obszaru. Skały na omawianym terenie to także efekt przejścia lądolodu. Znajdziemy tutaj tylko piasek, żwir i glinę, na których wytworzyły się gleby o nie najwyższej wartości bonitacyjnej. Z tego m.in. względu 30% obszaru gminy Linia pokryte jest lasami. Znajdziemy tutaj drzewostany charakterystyczne dla gleb gliniastych, piaszczystych oraz podmokłych terenów rzecznych czy jeziornych. Lasy sosnowe czy bukowe, pełne jagód i grzybów, nie są tutaj rzadkością i stanowią nieodłączny element tutejszej przyrody.

Ciekawostką turystyczną są również ślady osadnictwa sprzed wielu wieków. Badania wykonane przez Muzeum Archeologiczne w Gdańsku już w latach 50. XX wieku potwierdziły, że najprawdopodobniej ziemie linińskie zamieszkiwane były już w latach 1200–1250 p.n.e. Badania przeprowadzone na cmentarzach kultury wschodniopomorskiej i łuzycyjskiej potwierdzają te tezy. Najnowszym odkryciem na terenie gminy jest cmentarzysko kurhanowe w Lewinie, nad którym badania prowadzone są od 2004 roku. W wyniku tychże badań stwierdzono, że znaleziska te pochodzą z okresu wczesnego średniowiecza.

Według danych z czerwca 2017 roku gmina Linia ma 6 273 mieszkańców. W gminie w 2012 roku wprowadzono język kaszubski jako język pomocniczy. Linia jest gminą dwujęzyczną według danych pochodzących ze spisu powszechnego przeprowadzonego w 2002 roku, 35,5% ludności gminy posługuje się językiem kaszubskim.

Podstawą gospodarki gminy są indywidualne gospodarstwa rolnicze. Jednak ze względu na jakość gleb, które są zaliczane do klas V i VI, formy gospodarki ulegają drobnym zmianom. Dzięki znakomitym warunkom przyrodniczo-krajobrazowym następuje rozwój sfery turystycznej i agroturystycznej.

Dla miłośników wycieczek pieszych i rowerowych przygotowano szlak turystyczny pod nazwą „Poczuj Kaszubskiego Ducha”, który jest turystyczną wizytówką gminy. We wszystkich miejscowościach sołectkich usytuowane są duże rzeźby przedstawiające postaci z książki Aleksandra Labudy pt. *Bógowie i dēchē naji przodków*. Przy każdej rzeźbie znajduje się tablica informująca o pochodzeniu przedstawionej tam postaci, jej atrybutach oraz danym sołectwie. Infrastruktura została wybudowana przy wsparciu finansowym Unii Europejskiej w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego dla Województwa Pomorskiego na lata 2007–2013. Co roku liczni malarze odwiedzają teren gminy Linia, który jest dla nich inspiracją w twórczości artystycznej. W roku 2012 tematem prac plastycznych oraz wernisazu były dawne wierzenia i wyobrażenia Kaszubów, w tym kaszubskie rzeźby stanowiące wizytówkę gminy. Gminny Dom Kultury we współpracy z władzami gminy Linia gości twórców oraz inne zorganizowane grupy w Zespole Szkół w Lini, gdzie łóżka zakupione w ramach projektu dofinansowanego ze środków Unii Europejskiej służą stworzeniu bazy noclegowej na naszym terenie.

Szczególne znaczenie w podtrzymywaniu, rozwijaniu i krzewieniu szeroko rozumianej kultury ma Gminny Dom Kultury (GDK) w Lini. Instytucja zgodnie z założeniami stara się zapewnić jak najszerszy dostęp do wydarzeń kulturalnych i stwarza warunki do rozwijania pasji kulturalnych wśród dzieci, młodzieży i dorosłych. Przy GDK w Lini działają sekcje artystyczne, które są ambasadorami kulturalnymi gminy, tj.: Chór „Pięciolinia”, Gminna Orkiestra Dęta, Zespół Pieśni i Tańca „Kaszëbskô Rodzëzna” oraz Amatorski Teatr ProstoLINIjny. Członkowie poszczególnych sekcji Gminnego Domu Kultury w Lini występują podczas licznych wydarzeń i uroczystości na terenie gminy, ale także na festiwalach, przeglądach i koncertach na terenie województwa oraz w dalszych zakątkach kraju.

Decydującą rolę w powstaniu gminy Linia w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej odegrała Uchwała nr XVIII, 108/72 Wojewódzkiej Rady Narodowej w Gdańsku z dnia 4 grudnia 1972 r., na mocy której w powiecie wejherowskim tworzy się gminę Linia zgodnie z podstawą prawną art. 101 ust. 1 ustawy z dnia 25 stycznia 1958 r. o radach narodowych (Dz.U. z 1972 r., Nr 49, poz. 314). Powyższa uchwała weszła w życie 1 stycznia 1973 r.

Zapraszamy do Gminy Linia



„Rëmskô Klëka”, kaszëbsczé szkòtë i wiele bëlnëch dzejarzów...

Zjôzd Kaszëbów je pasowną leżnoscą, żebë przëdzrec sã partóm Zrzeszeniô, jaczé dzejają na placu najich zéńdzeniów. Rëmsczi ôddzél KPZ czile lat na zôczątkù XXI w. bëł nôwiksi, jegò nôleżnicë dzejelë rëszno w rozmajitëch placach, nié le na swòjim terenie. Ô nôwôzniészich wëdarzeniach i lëdzach zasłużonëch dlô kaszëbiznë w Rëmi gòdómë z dzysdniowim przëdnikã Ludwikã Bachã i Józefã Lancã, chtëren rządzył tim partã jaż sztëre kadencje.

„Pomerania”: Czegò sã spòdzëwôta pò latosym Zjezdze Kaszëbów? To bądze leżnosc, żebë przëbòczëc wszëtczim, że Rëmiô je kaszëbsczim miastã, czë tegò nie brëkùjeta ju robic?

Ludwik Bach: Më robimë co rokù Kaszëbsczi Jôrmark. Je tak ôd dwadzesce pòrã lat. Dzãka temù mieszkańcë Rëmi wiedzą, że mieszkają na Kaszëbach. Ale na Zjôzd przëndze tëch najich lëdzy jesz wicy, a przede wszëtczim pòkòzëmë kaszëbskòsc jinszim, tim, co bądą najima gòscama na Zjezdze.

„P”: Tej wikszosc lëdzy w Rëmi mô swiãdã, że żëją na Kaszëbach?

Józef Lanc: To je rozmajice. Sã dzële miasta, gdzie je wiele Kaszëbów, w jinëch je jich mni, ale wedle mie ni ma tu za baro taczich mieszkańców, co sã procëm kaszëbiznie.

LB: Jak jô sã ùrodzył, to më tu wszëtcë w Rëmi bëlë Kaszëbi, blôs pòjednczi lëdze to bëlë – jak më gòdelë – cëzyńcë. Terô przëcygło tu jich wiele, do bloków w Janowie i gdzie jindze, ale chòc nie czëją sã Kaszëbama, to mògã rzeknãc jistno jak Józek, że nas nie kritikują, a czasã nawet barzi nas achtnã jak swòji.

„P”: Co ti lëdze, chtërny przëjadã na Zjôzd, ùdrzã w Rëmi kaszëbszczëgò? Jaczé sã materialnë merzci kaszëbskòscë wajëgò miasta?

LB: Przed najã sedzbã wiedzno wisy czòrno-żòłtò fana. W dniu Zjazdu bądze jich wisec wiele wicy. Mómë kaszëbsczë nazwë sztrasów: ks. Sëchtë, Majkòwsczëgò, Dërdowsczëgò, Cënówë...

JL: A w Stòri Rëmi sã téż nazwë zapisónë pò kaszëbskù.

LB: Mómë téż pòmniczi Mestwina, Dërdowsczëgò i Wëbicczëgò. Tej dosc tëlë tegò je, chòc dalek nama do gòralów, gdzie na kòzdim môlu je widzec, że sã przëjachãto na jich terenë.

„P”: Waji part dzejô ôd 1981 r. Tak so mészlã, że pòtowa ti historii sedzy terô przede mnã. Józef Lanc – sztëre kadencje bëł przëdnikã, Ludwik Bach prawie zaczinô czwiòrtã. Chcã równak zapëtac, chtò króm waju mô nôwikszë zastëdzi dlô kaszëbiznë w Rëmi.



2013 r. Apel pòd pòmnikã Mscëwòja II w Stòri Rëmi



2016 r. XXIII Kaszëbsczi Jôrmark ôtmikają (òd lewi): przëdnik rëmsczëgò partu L. Bach, direktor MDK A. Skawińskò i wicebùrmëster Rëmi M. Kùrkòwsczi

36 LAT DZIAŁALNOŚCI RUMSKIEGO ODDZIAŁU ZKP

Czerwiec 1981 r. – założenie i zarejestrowanie oddziału ZKP w Rumi. Inicjatorem jego powołania był rumianin Franciszek Ptach. W skład komitetu organizacyjnego wchodził: Franciszek Ptach, Melania Blum, Jerzy Hoppe, Henryk Kluk, Irena i Teofil Nastałowie, Teresa i Bazyl Przybylscy oraz Andrzej Socha. Pierwszym prezesem został **Franciszek Ptach**, wiceprezesem Bazyl Przybylski, sekretarzem Jerzy Hoppe, a skarbnikiem Teofil Nastały. Siedzibą oddziału był Miejski Dom Kultury (wówczas znajdował się przy ul. Sobieskiego – obok Urzędu Miasta). W ramach działalności zaplanowano urządzenie wystaw malarskich, organizowanie spotkań ze znanymi osobistościami, wycieczki po Kaszubach, kursy haftu kaszubskiego.

Kadencja 1983–1986 – nowy prezes **Ludwik Bach** ożywił działalność Oddziału i ustalił ramy organizacyjne pracy zarządu. Zebrania zarządu odbywały się co miesiąc, a co kwartał spotkania wszystkich członków Oddziału. Dwa razy w roku rumscy zrzeszenicy jeździli na wycieczkę po Kaszubach. W MDK prezes Bach organizował co roku kilka wieczorków tanecznych, spotkanie opłatkowe dla członków i ich rodzin, a podczas zebrań i imprez sprzedawano „Pomeranię” oraz książki o tematyce kaszubskiej. Na zebrania zawsze zapraszano osoby znane z działalności zrzeszeniowej, literatów kaszubskich, historyków pomorskich, twórców ludowych itd. W tym okresie po raz pierwszy uczniowie rumskich szkół podstawowych wzięli udział w konkursie prozy i poezji kaszubskiej „Rodnô Mòwa”. Kilkakrotnie wzrosła

liczba członków.

Czerwiec 1984 r. – Oddział zorganizował pierwszą dużą imprezę zrzeszeniową. Była to uroczystość zakończenia „Ludowych Talentów”, corocznego konkursu o zasięgu ogólnokaszubskim dla młodych (do lat 20) twórców kaszubskiej sztuki ludowej.

Maj 1986 r. – na wniosek Oddziału Szkole Podstawowej nr 6 w Rumi nadano imię Aleksandra Majkowskiego. W uroczystości wzięły udział najwyższe władze ZKP z prezesem Szczepanem Lewną i Izabellą Trojanowską. Honorowym gościem był Feliks Marszałkowski.

Październik 1986 r. – Oddział zorganizował po raz pierwszy w Rumi (w kościele pw. Najświętszej Maryi Panny Wspomożenia Wiernych) mszę św. odprawioną w całości w języku kaszubskim przez ks. Mariana Miotka – wówczas młodego wikarego w kolegiacie wejherowskiej. Później takie msze św. odprawiali: ks. Bolesław Lewiński, ks. Franciszek Grucza, ks. Stanisław Bach.

Kadencja 1986–1989 (prezes Ludwik Bach)

12 listopada 1988 r. z udziałem wiceprezesa Zarządu Głównego ZKP Zygmunta Orła i członka Prezydium Brunona Synaka odbyła się uroczystość wręczenia sztandaru. Pod koniec lat 80. Oddział liczył już ok. 150 osób i należał do najaktywniejszych w Zrzeszeniu. W grudniu 1986 r. Prezydium Zarządu Głównego ZKP przyznało Ludwikowi Bachowi i Jerzemu Hoppemu „Medale Jana Karnowskiego” z okazji 30-lecia ZKP, a w 1988 r.

1988 r. Poświęcenie sztandaru ZKP O/Rumia



2008 r. Rumski oddział ZKP otrzymał medal „Za Zasługi dla Powiatu Wejherowskiego”. Odebrał go prezes J. Lanc (trzeci od lewej)



1993 r. Ks. prałat Hilary Jastak na spotkaniu opłatkowym ZKP w Rumi

LB: Zarò do głowë mie przëchòdzy Francëszk Ptòch, jaczi załòzył part, Kazy Klawiter, Jerzi Hoppe...

JL: I Szalewsczi, jaczi bët najim skarbnikã. Bez niego pewno bë nie bëło ti naji sedzbë. I Marión Płoczi, jaczi za darmò tu bùdowòł i pòmògòł w wiele jinëch sprawach. Bëło téz wiele najich nòležników, co robilë w samòrządach – w miesce, w pòwiecie, w wòjewództwie. To baro nama pòmògåło w dzejanim.

„P”: Jesta jednym z niewielnëch partów, co wëdówò swòjã gazetã...

JL: Jak jò òstòł przëdnikã na trzecã kadencjã w 2004 r., to jò zgłoszył inicjatiwã pòwstaniò chùru i biuletinu infòmacyjnegò. I zarò w pierszych miesãcach ti kadencji to sã ùdało zro-bic. W sëwniku 2004 r. ùkòzòł sã pierszi numer miesãcznika „Rëmškò Klëkã”, a miesãc pòzni pòwstòł chùr Rumianie, jaczi dzejò do dzysò. Móm prawie przed sobã tã pierszã „Klëkã”, jakã zaczinò pòrã mòjich zdaniów: „Oddajemy do rãk Waszych pierwszy numer biuletynu informacyjnego Zrzeszenia Kaszubsko-Pomorskiego w Rumi. W ten sposób pragniemy in-formować o naszej pracy i działaniach podejmowanych przez zarząd rumskiego oddziału ZKP”.

LB: Mùszã rzec, że „Rëmškò Klëkã” to bëło dzeckò Józka Lanca, a Jerzi Hoppe bët ji przëd-nym redaktorã i je nim do dzysò. A jak jidze ò chùr, to sp. Genk Zwara... Òn chòdzył przë tim baro wiele. Jò bët tedë direktorã Mieszcégò Dodomù Kùlturë, tej jò wzał jich do se, më płacëlë dirigentce itd., ale jò nie brëkòwòł za wiele robic, bò òn kùpił bòtë, òbleczenia,

wszëtkò, co òni mùszelë miec. Ten chùr wcyg dzejò i wedle mie to je takò wizytówkã Rëmi. Spiëwają w Pòlsce i za granã i pòkazywają najã kùlturã.

JL: Dodóm jesz, że przenòleżnicë chùru Rumianie wëstãpòwëlë we filmie „Miasto z morza”. Tam je jich widzec i tam je czëc jich głosë.

„P”: Czim rëmsczi part KPZ apartni sã òd jinëch? Z czegò mòzeta bëc nòbarzi bùszny?

LB: Wòznë bëło to, że më prowadzëlë szkòłë kaszëbszczë: na Głodnicë, w Stòri Hëce i Bączu. Jak më bë tegò nie wzałë na se, to òne bë pewno ùpadłë. Dzysò to je wëprosonë i òne ju tegò nie brëkùją.

JL: Przez 10 lat më bëlë òrganã prowadzącym te szkòłë.

LB: Tim, co nas wërózniwò, je téz sedzba i kaszëbszczë jòmarczy, jaczë przëcygają wiele mieszkãnców Rëmi. Wiedno téz najã mòcã bëła i je robòta najich nòležników w samòrządach.

JL: Dlò Kaszëbów w najim miesce sã téz wòznë msze z kaszëbskã liturgiã słowa, jaczë co miesãc sã òdpròwiònë, kòzdi ròz w jinym rëmsczim kòscele.

LB: Najã zastëgã je téz bùdowanië nowëch partów. Më zdrzelë na mapie, gdzie jesz ni ma Zrzeszeniò i sã dzelëlë, gdzie chto bãdze jezdzył. Jò np. jem pòmògòł w Dãbògòrzu i w Rédze w 1992 r.

„P”: Żëczã Wóm i wszëtczim rëmsczim Kaszëbóm, żebë latosy Zjòzd dòł wama wiele mòcë i chãcy do robòtë.



Ks. Megier w rëmsczim kòscele pw. Swiãtégò Krzyża



2014 r. Rëmsczi zrzeszëncë na Zjezdze Kaszëbów w Pruszczu



2006 r. Pòswiãcenië drëdżi stanicë

redakcja „Pomeranii” uhonorowała „Skrã Ormuzdowã” Ludwika Bacha.

Kadencja 1989–1992 (prezes Józef Kryszewski)

Wielu człònków rumskiego ZKP zaangażòwòł sië w utworzenie oraz działaniã Miejskiego Komitetu Wyborczego „Solidarnòść”. W 1990 r. po wyborach samòrządowych w 28-osobowej Radzie Miejskiej Rumi znalazło sië 5 człònków ZKP. Przewodniczącym Rady Miejskiej zostal Ludwik Bach, a w 1992 r. burmistrzem – Jan Klawiter, téz człònek ZKP.

1990 r. – wybudowanië kapliczki św. Jana Nepomucena, patrona Starej Rumi. Kapliczka stanëła na placu przykościelnym obok kościoła pw. Świãtego Krzyża.

Czerwiec 1991 r. – obchody 10-lecia rumskiego oddziału ZKP. Mszë św. òdprawił ks. Franciszek Grucza. Dalszã czëść uroczystòci òdbyła sië w MDK. Na stadionie MOSiR-u òdbył sië festyn i mecz piłkarski, podczas którego Kaszubi zmierzyli sië z ksiëżmi. Festyn był pierwowzorem organizowanych w nastëpných latach Jarmarków Kaszubskich.

W tej kadencji powstal pomysł ufundowaniã tablicy upamiëtniającej przedwojennego wójta Rumi Hipolita Roszczynialskiego, zamordowanego w 1939 r. w Piañnicy.

Kadencje 1992–1995 i 1995–1998 (prezes Józef Lanc)

Czyniono ostatnie przygotowaniã do òdstòniëcia tablicy Hipolita Roszczynialskiego. Nastãpiło to 11 listopada 1992 r., w 53. rocznicë jego zamordowaniã. Tablicë umieszczono na postumencie obok Urzëdu Miejskiego.

Niektòre inne działaniã:

- wystãpienie do Rady Miejskiej Rumi o nadanië imion znanych Kaszubów nowym ulicom w Rumi,

- lata 1993–1996 – uporządkowanië i zabezpieczenië ruin zabytkowego kościoła oraz otaczającego go cmentarza w Starej Rumi,

- zapocãtkowanië, wspòlnie z Miejskim Domem Kultury, zbieraniã eksponatów do przyszłego muzeum,

- zaproszenië zespołów teatralnych z Sierakowic, Luzina i Chmielna,

- wprowadzenië stałych, cotygodniowych (we wtorki) dżyzurów pòłączonych ze spotkaniã towarzyskimi i roboczymi (hafciarki),

- organizowanië wspòlnie z MDK konkursu recytatorskiego „Rodnò Mòwa”, eliminacji miejskich i przejściowo równiež regionalnych (dla Rumi, Redy, Gdyni i Dëbogòrza-Kosakowa),

- organizowanië wspòlnie z MDK konkursów „Wiedzy o Kaszubach” (najpierw w 1994 r. òdbył sië „Konkurs Wiedzy o Rumi”),

- organizowanië spotkań roboczých z nauczycielami i przedstawicielami zajmującego sië sprawami edukacji wydziału Urzëdu Miasta na temat wprowadzaniã nauki jëzyka kaszubskiego i regionalizacji nauczaniã w rumskich szkołach,

Ciãg dalszy na str. 10



2011 r. Rumianie podczas IX Zjòzdu Kaszëbszczich Spiëwòków w Rumi



Pomnik Mściwoja II



2015 r. Wycieczka człònków oddziału ZKP w Rumi do Sianowa, Stryszëj Budy, Wygody i kamienných krëgów w Wësiòrach

- wprowadzenie od 1994 r. regularnych, comiesięcznych mszy św. z kaszubską liturgią słowa, odprawianych przez ks. Stanisława Megiera kolejno we wszystkich kościołach rumskich (msze te odprawiane są do dziś).

Również od 1994 r. co roku w pierwszą niedzielę sierpnia organizowane są wspólnie z MOSiR-em, a obecnie z MDK Jarmarki Kaszubskie (wcześniej odbyły się „Festyn Kaszubski” i „Piknik Rodzinny”).

11 grudnia 1994 r. w obrębie XV-wiecznych ruin kościoła i cmentarza w Starej Rumi odsłonięty został pomnik-obelisk księcia Mściwoja II. Koncelebrowanej mszy św. z udziałem wszystkich proboszczów z Rumi przewodniczył ks. inspektor Władysław Kołyszko. Odsłonięcia pomnika dokonali burmistrz Rumi Jan Klawiter, przedstawiciel wojewody Jan Pastwa, prezes ZG ZKP Jan Wyrowiński i prezes rumskiego oddziału ZKP Józef Lanc. W 1995 r. z inicjatywy Kazimierza Klawitera rozpoczęły się starania w sprawie budowy własnej siedziby. Oddział uzyskał osobowość prawną i do władz miasta wystąpiono o nabycie działki (najpierw była wieczysta dzierżawa, a potem przejęcie na własność) przy Zagórskiej Strudze w sąsiedztwie Miejskiego Domu Kultury („Dworku pod Lipami”).

Kadencje 1998–2001 i 2001–2004 (prezes Kazimierz Klawiter)

Po reformie samorządowej od 1 stycznia 1999 r. powstały powiaty. Starostą powiatu wejherowskiego został członek naszego Oddziału Grzegorz Szalewski, a starostą powiatu puckiego Artur Jabłoński, również nasz członek. Prezes Kazimierz Klawiter został wybrany do Sejmiku Województwa Pomorskiego (pełnił tam również funkcję wicemarszałka). W Radzie Miejskiej Rumi 1/3 jej składu stanowili nasi członkowie. Członkami ZKP byli m.in. burmistrz Jan Klawiter, zastępca Roman Knop i przewodnicząca RM Joanna Żurek. Swoich członków mieliśmy również w Radzie Powiatu Wejherowskiego. Od 1999 r. na 4 lata funkcję przewodniczącego Nordy (Związek Oddziałów Północnych ZKP) objął Józef Lanc, a L. Bach w latach 1998–2001 był wiceprezesem Zarządu Głównego ZKP.

Oprócz kontynuacji dotychczasowej działalności nowy zarząd postanowili wybudować dom, który byłby siedzibą Oddziału. 1 sierpnia 1999 r. nastąpiło wmurowanie kamienia węgielnego i aktu erekcyjnego, poświęconego przez proboszcza parafii pw. Św. Krzyża ks. Jana Darmograja. Duże zaangażowanie Grzegorza Szalewskiego, Kazimierza Klawitera, Romana Knopa, nadzoru budowlanego Krzysztofa Zorna i firmy budowlanej Mariana Płockiego oraz znaczna liczba darczyńców i sponsorów sprawiły, że już 31 sierpnia 2002 r. nastąpiło otwarcie i poświęcenie budynku, któremu nadano imię „Svantopòłk”. Na tę uroczystość przybyli m.in. prezes ZKP Brunon Synak, senator Edmund Wittbrodt, wojewoda pomorski Jan Kurylczyk, poczty sztandarowe i delegacje wielu oddziałów ZKP. Poświęcenia dokonał dziekan Albin Potracki, ks. infułat z Redy. W 1999 r. odbył się I Zjazd Kaszubów w Chojnicach. Inicjatorami i współorganizatorami byli Grzegorz Szalewski i Kazimierz Klawiter i tym samym rumski oddział ZKP. Tak samo było rok później w Helu, gdzie odbył się II Zjazd Kaszubów i w 2001 r. w Wejherowie. Na Zjazdy rumianie udawali się przeważnie pociągiem „Transcassubia”.

Na początku XXI w. ZKP O/Rumia podjął się roli prowadzącego wiejskie szkoły kaszubskie na Głodnicy (2000 r.), w Starej Hucie i w Bączu (2001 r.), którym groziła likwidacja. „Uratowane” wówczas przez nas szkoły funkcjonują do dziś.

Pod koniec kadencji zarząd podjął uchwałę, by ufundować nowy sztandar oddziału, ponieważ istniejący sztandar był podniszczony, a przede wszystkim częściowo stracił aktualność wskutek zmiany herbu Rumi.

Kadencje 2004–2007 i 2007–2010 (prezes Józef Lanc)

Na liście członków figurowało ponad 230 nazwisk i w tym czasie był to najliczniejszy oddział ZKP.

We wrześniu 2004 r. ukazał się pierwszy numer biuletynu informacyjnego (miesięcznik) „Rëmskò Klëka”. Pismo to ukazuje się regularnie do dziś. Również w październiku tego roku założono chór kaszubski Rumianie, który zaczął działać przy MDK w Rumi i występuje do dziś.



Siedziba oddziału ZKP w Rumi



2016 r. Zbigniew Wodecki na Jarmarku Kaszubskim w Rumi



Na Jarmarkach Kaszubskich plac przed sceną zawsze jest wypełniony (fot. z 2013 r.)

11 czerwca 2006 r. – dzień uroczystych obchodów 25-lecia działalności oddziału ZKP w Rumi, połączonych z poświęceniem i przekazaniem nowego sztandaru. Poświęcenia dokonał ks. infułat Wiesław Lauer. Po mszy św. nastąpiło, przy wejściu na zabytkowy cmentarz, odsłonięcie tablicy-kalendarium dot. dziejów rumskiej parafii i kolejnych świątyń w tym miejscu. Odsłonięcia dokonała burmistrz Rumi Elżbieta Rogala-Kończak. Dalsza część uroczystości odbyła się w sali widowiskowej MOSiR-u. Z okazji 25-lecia Oddziału wydano książeczkę *25 lat rumskiego oddziału ZKP*.

W 2008 r. ZKP O/Rumia otrzymał medal „Za Zasługi dla Powiatu Wejherowskiego” w dziedzinie kultury. Medal przyznała Rada Powiatu Wejherowskiego.

Kadencja 2010–2013 (prezes Jerzy Hoppe) i 2013–2016 (prezes Ludwik Bach – ponownie został wybrany na kolejną kadencję w 2016 r.)

W tych latach kontynuowano dotychczasową działalność. Zarząd zbiera się co miesiąc i raz w tygodniu w siedzibie Oddziału spotykają się nasi członkowie. Zebrania ogólne członków Oddziału odbywają się regularnie co 3 miesiące. W cyklu miesięcznym ukazuje się biuletyn informacyjny „Rëmskò Klëka” i odprawiane są msze z liturgią słowa w języku kaszubskim. Organizowane są wycieczki po Kaszubach, wycieczki rowerowe, zabawy kaszubskie, spotkania opłatkowe, a wspólnie z Miejskim Domem Kultury konkursy: „Wiedzy o Kaszubach” i „Rodnò Mòwa” oraz „Przeglądy Piosenki Kaszubskiej”, a przede wszystkim Jarmarki Kaszubskie, zawsze w pierwszą niedzielę sierpnia. Sprawujemy patronat nad chórem kaszubskim Rumianie, który działa przy MDK. Pomagamy ponadto Domowi Kultury w Janowie w organizowaniu przez niego „Niedzieli Kaszubskich w Janowie”.

Za całokształt działalności na rzecz miasta Rumi, powiatu wejherowskiego oraz Kaszub i rozwój kultury kaszubskiej zostali uhonorowani następujący działacze ZKP O/Rumia (wielu z nich na wniosek zarządu ZKP O/Rumia):

Medalem „Za Zasługi dla Miasta Rumi”: Ludwik Bach, Leon Bieszke, Eugeniusz Zwara (pośmiertnie), Józef Lanc, Alfons Zwara.

Medalem „Za Zasługi dla Powiatu Wejherowskiego”: ZKP O/Rumia, Alfons Zwara, Józef Lanc, Nagrodą Remusa Powiatu Wejherowskiego (za dokonania artystyczne): Alfons Zwara (2010 r.).

Na nasz wniosek za duże zaangażowanie na rzecz wprowadzania kaszubszczyzny do szkół podstawowych w 1994 r. nagrodę burmistrza Rumi otrzymała nauczycielka SP nr 1 Edyta Szreder, a w 1997 r. nauczycielki SP nr 8: Alicja Korman i Jadwiga Pawłowska.

Również na nasz wniosek Honorowym Obywatelom Rumi został przedwojenny sekretarz Gminy Rumia Zygmunt Milczewski.

„Skrę Ormuzdową” (przyznawaną przez redakcję „Pomeranii”) otrzymali: Ludwik Bach (1988 r.) i Krystyna Wolf (2009 r.).

Opr. J. Lanc

Fot. z archiwum oddziału ZKP w Rumi

Umcy umcy nie wystarczy

Z Mateuszem Klebbą, młodym rumskim Kaszubą, prezesem klubu „Nowi Tarczani”, rozmawiamy o tym, jak zainteresować młodzież kaszubszczyzną i o współpracy ze starszym pokoleniem.

Czy twoje pokolenie, obecnych gimnazjalistów, ma w ogóle pojęcie o tym, że mieszka w mieście na Kaszubach?

Nie sądzę, żeby młodych interesowała jakaś *kaszebizna*, szeroko rozumiana. Czy młodym daje coś, że nazwy ulic są napisane po kaszubsku? Albo że stoi jakiś pomnik? Moim zdaniem do mojego pokolenia zupełnie to nie trafia. Może to się sprawdzało 10, 15 lat temu. Dzisiaj na pewno nie.

Co zatem może do was trafić? Gdybyś został jutro prezesem oddziału Zrzeszenia Kaszubsko-Pomorskiego w Rumi, to co byś zaproponował i próbował zrobić?

Trzeba pozwolić młodym działać i nie narzucać im swoich wizji wymyślanych przez prezesów „50 plus”. Bardzo lubię turystykę, działam w PTTK – wydaje mi się, że np. organizowanie fabularyzowanych rajdów jest dobrym pomysłem. Można też zachęcać do czytania, ale nie tylko klasyki, jak *Życie i przygody Remusa*. Młodzi szukają dzisiaj np. fantastyki. Trzeba im coś takiego zaoferować, dać szerokie pole wyboru, żeby mogli znaleźć coś dla siebie po kaszubsku.

A czy takie inicjatywy jak Miejski Konkurs Wiedzy o Kaszubach organizowany przez miejscowy oddział ZKP to dobry pomysł dla młodzieży? Przypomnijmy, że jesteś jego tegorocznym laureatem.

Sam konkurs jest bardzo dobrym pomysłem, ale niestety mam wrażenie, że ci nauczyciele, którym się chce coś robić w tym kierunku, powoli odchodzą na emeryturę. A po nich nie ma kto tego przejąć i zaciekać uczniów tym konkursem. Efektem tego jest np. słaba frekwencja podczas konkursów, jak to miało miejsce w tym roku. W poprzednich latach było lepiej. Z roku na rok konkurencja wydaje się mniejsza. Pamiętam, że gdy byłem w szkole podstawowej, to samo wyjście z etapu szkolnego było już osiągnięciem.

Ale jesteś jednym z przykładów, że jednak warto organizować ten konkurs. Pewnie inaczej nie miałbyś takiej wiedzy o Kaszubach...

Pewnie nie, choć w mojej Szkole Podstawowej nr 10 w Rumi funkcjonowało Koło Regionalne, gdzie dużo o Kaszubach się dowiedziałem. Nie wystarczy jednak ani szkoła, ani konkurs, jeśli nic nie wyniesiemy z domu. Jeśli w domu nie ma świadomości, kim jesteśmy, że jesteśmy Kaszubami, to cała reszta nie przyniesie za wiele.

W szkole w ogóle na ten temat rozmawiacie? Próbuje przekonywać swoich kolegów i koleżanki, że kaszubszczyzna, świadomość kaszubska jest czymś ważnym, może atrakcyjnym?

W szkole moi rówieśnicy traktują te sprawy z pobłażaniem. „A co to tam oni sobie w tych strojach śmiesznych chodzą, jakieś umcy umcy, raz w miesiącu pokażą się na mszy i są zadowoleni”. Poza tym utożsamiają kaszubszczyznę z czymś wiejskim.

Próbujemy to myślenie zmieniać w „Nowi Tarczani”, gdzie działamy w różny sposób. Organizujemy np. rajdy fabularyzowane „Śladami Remusa”, promujemy Kaszuby w internecie, bo chcemy pokazać młodym, że działanie dla Kaszub to nie tylko spotkania przy kawie, herbacie, *kùchù*, tabace i wspominki starszych osób. Oczywiście, niektórym to pewnie wystarczy, ale młodsze pokolenie musi wiedzieć, że to może wyglądać inaczej.

Oferta Zrzeszenia jest mało aktualna, coś by trzeba w niej zmienić i to zapewne nie tylko w Rumi.

Mam wrażenie, że rumscy działacze, jak choćby Ludwik Bach czy Józef Lanc, z którymi też rozmawiałem z okazji Zjazdu Kaszubów, są bardzo otwarci na wasze inicjatywy. Mylą się? No i co powinni według ciebie zrobić, żeby trafić do młodego pokolenia? Chodzić do szkół i bezpośrednio zachęcać do różnych inicjatyw?

Przyznaję, że akurat obaj wymienieni panowie są bardzo chętni do współpracy z nami młodymi. Zdecydowanie nie powinni jednak sami przekonywać w szkołach do swoich inicjatyw, bo zostanie to odebrane jako narzucanie. Muszą znaleźć młodą osobę, która się w to zaangażuje i której będzie się chciało. Jest szansa, że ona zacznie wokół siebie skupiać rówieśników.

Może właśnie rozmawiam z taką osobą? Jesteś prezesem „Nowi Tarczani”. Słyszałem też z pewnego źródła, że zaproponowano ci utworzenie klubu młodych Kaszubów w Rumi. Będziesz chciał współpracować ze starszymi, czy wydaje ci się, że lepiej działać zupełnie niezależnie? Może lepiej wykorzystać ich doświadczenie, możliwości, finanse do realizacji swoich pomysłów?

Ja osobiście lubię rozmawiać ze starszymi, słuchać ich. Cenię Zrzeszenie, ale mam też pewien uraz. Jakies 2-3 lata temu napisaliśmy pismo w sprawie powołania Koła Młodych w Rumi i do teraz z Zarządu Głównego nie dostaliśmy na nie odpowiedzi. Dzisiaj na szczęście są przynajmniej próby rozmów ze strony władz rumskiego oddziału. Na pewno warto rozmawiać i może coś z tego wyjdzie.

Rozmawiał DM

R E K L A M A

Zapraszamy do Gminy Krokowa

Krokowa to dawna siedziba rodu von Krockow, dziś jest sercem nadmorskiej Gminy Krokowa. Turyści spragnieni słońca i odpoczynku chętnie spędzają swoje urlopy ciesząc się piaskowymi plażami w Dębinkach, Karwieńskich Błotach czy Białogórze. Szum morza i nadmorskich sosn oraz nieskazitelna przyroda to relaks zarówno dla ciała jak i ducha. Aktywnym turystom polecamy atrakcje na Jeziorze Żarnowieckim, gdzie można wypocząć na aglówkach lub zwodować swój łódź. Ciekawa, wielokulturowa historia tej ziemi i powstające nowe szlaki są okazją do zorganizowania wycieczek pieszych i rowerowych. Po trudach dnia warto posmakować rybnych przysmaków i poszukać wiejskiej ryby od lokalnych rybaków w „Rybaczówce” w Dębinkach.



ATRAKcje TURYSTYCZNE:

Plaże w Karwieńskich Błotach, Dębinkach, Białogórze, a także nad Jezioro Żarnowieckim w miejscach strzeżonych lub wyznaczonych do kąpielii. **Trzy przystanki:** Lubkowo, Lubkowo DPS (przy Domu Pomocy Społecznej), Brzyno zostały wyposażone w moje, ślip, miejsce cumownicze, toalety, prysznic. Jezioro Żarnowieckie to także idealny akwen dla amatorów wioślarstwa. **ścieżki rowerowe:** • R10 – Międzynarodowy Szlak Rowerowy Dookoła Bałtyku • Turystyczny Szlak Północnych Kaszub • Ścieżka rowerowa Krokowa – Swarzewo

Przystanki otwarte:

Lubkowo: maj – czerwiec w soboty i niedziele 10:00 – 19:00
lipiec – sierpień codziennie 10:00 – 19:00
wrzesień w soboty i niedziele 10:00 – 19:00
kontakt: +48 668 281 704



Lubkowo DPS: lipiec – sierpień codziennie 10:00 – 18:00
kontakt: +48 721 460 337

Brzyno: lipiec – sierpień codziennie 10:00 – 17:00
kontakt: +48 721 460 317

Miejsca historyczne:

- Kompleks pałacowo – parkowy w Krokowej
- Kościół parafialny pw. w. Katarzyny Aleksandryjskiej z XIX w Krokowej
- Muzeum Regionalne w Krokowej
- Dwór w Prusewie
- Pałac w Kłaninie
- Zespół kościelno-klasztorny w Żarnowcu z XIV w.
- Słup graniczny z 1919 r. ustanawiający granicę polsko – niemiecką na rzece Piańcy w miejscowości Dębki

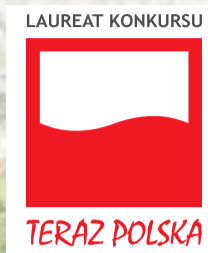


- Relikty cmentarza ewangelickiego z drugiej połowy XIX w. Karwieńskie Błoto Drugie

Kontakt:

Urząd Gminy w Krokowej
ul. Żarnowiecka 29, 84-110 Krokowa. Tel. 58 675 41 00
urząd@krokowa.pl
▶ www.krokowa.pl

Krokowskie Centrum Kultury w Krokowej
ul. Żarnowiecka 29, 84-110 Krokowa
Tel. 58 675 41 39, +48 691 447 000
turystyka@kck.krokowa.pl
▶ www.kck.krokowa.pl



Żukowo

MŁODOŚĆ, ROZWÓJ, TRADYCJA!



ROZWÓJ

Gmina Żukowo została Laureatem XXVII edycji Konkursu „Teraz Polska”. Przyznane Godło potwierdza, że gmina jest jedną z najlepszych w Polsce pod względem gospodarności oraz atrakcyjności dla mieszkańców i przedsiębiorców. Należy także do grona najszybciej rozwijających się samorządów - zajęła w 2016 r. IV miejsce w Rankingu Samorządów Najdynamiczniej Rozwijających Przedsiębiorczość w latach 2003 - 2015 w kategorii Gmina Miejsko-Wiejska. Położona na Pojezierzu Kaszubskim, wchodzi w skład Obszaru Metropolitalnego Gdańsk-Gdynia-Sopot. Atutem gminy jest bez wątpienia dostępność komunikacyjna - bezpośrednia bliskość Trójmiasta, Portu Lotniczego i Pomorskiej Kolei Metropolitalnej. Przedsiębiorczość mieszkańców sprzyja dynamice rozwoju gminy, a Żukowski Korytarz Inwestycyjny przyciąga kapitał zagraniczny.

INWESTYCJE

Wśród wydatków inwestycyjnych dominują drogi, ścieżki rowerowe, infrastruktura wodnokanalizacyjna, szkolnictwo oraz bezpieczeństwo publiczne. W ostatnich latach zrealizowano m.in.: budowę Centrum Zarządzania Kryzysowego oraz remizy OSP (6,8 mln zł), szkoły podstawowej i hali widowiskowo-sportowej w Baninie (30,6 mln zł), przebudowę ul. Armii Krajowej w Żukowie i Pępowie (ok. 5 mln zł), układ komunikacyjny w Baninie (I etap - 2 mln zł, II etap - obecnie w realizacji). W tym roku rozpoczynamy realizację projektów dofinansowanych w ramach RPO WP 2014 - 2020: węzłów integracyjnych przy stacji PKM w Żukowie i Rębichowie oraz system roweru metropolitalnego. Przygotowaliśmy również projekt na rewitalizację starego Centrum Żukowa i utworzenie Centrum Aktywności Rodzin oraz Kreatywnego Centrum Kultury i Edukacji wraz z rewaloryzacją parku i modernizacją drogi. W rewitalizację miasta wpisuje się również realizacja projektu „Pomorski Szlak Kajakowy - Radunia” w ramach „Kajakiem przez Pomorze”.

TURYSTYKA

Małowniczy i urozmaicony krajobraz, bliskość lasów i jezior oraz bogata baza turystyczna ziemi żukowskiej stanowi doskonałe miejsce wypadowe nad polskie wybrzeże. Coś dla siebie znajdą tu zarówno pasjonaci sportów wodnych, pieszych i rowerowych wycieczek, jak i miłośnicy historii. Warto wybrać się na spacer Jarem Raduni, zobaczyć Ponorbertański Zespół Poklasztorny, elektrownię w Rutkach, Muzeum Volkswagena, Pałac w Leźnie, Kuźnię w Borkowie czy stare mosty kolejowe. Popularnością wśród mieszkańców cieszą się biegi przełajowe, mecze piłki ręcznej, Duathlon oraz Żukowskie Lato Muzyczne i Sobótki (więcej informacji: www.zukowo.pl oraz www.okis-zukowo.pl).

DZIEDZICTWO

Historia Żukowa liczy ponad 800 lat. Związana jest z zakonem sióstr Norbertanek, które zapoczątkowały tzw. żukowską szkołę haftu. Tradycja haftu kaszubskiego w gminie Żukowo jest wciąż żywa. Działają tu koła i szkoły haftu, którego motyw zdobię herb oraz są elementem promocyjnym miasta, nazywanego „kolebką haftu kaszubskiego”. W 2016 roku haft kaszubski szkoły żukowskiej wpisany został na Krajową listę niematerialnego dziedzictwa kulturowego.

www.zukowo.pl



kalendarium imprez 2017



30 czerwca
9 lipca
Gdynia Design Days

1 lipca
13 sierpnia
Scena Letnia Teatru Miejskiego w Gdyni

6-23 lipca
Volvo Gdynia Sailing Days

19-23 lipca
Globaltica Festiwal Kultur Świata

27-30 lipca
Targi Sportów Wodnych Wiatr i Woda

28-30 lipca
Nadmorski Plener Czytelniczy

4-6 sierpnia
Enea IRONMAN 70.3 Gdynia 2017 powered by Herbalife

19 sierpnia
Red Bull Slackship

29 lipca
Męskie Granie

11-12 sierpnia
Gdynia AEROBALTIC

20-27 sierpnia
Ladies' Jazz Festival

26-27 sierpnia
Weekend Architektury

24-27 sierpnia
Bieg Morskiego Komandosa

31 sierpnia
3 września
Dni Nagrody Literackiej Gdynia

9-10 września
MTB Gdynia Maraton

8-11 września
Festiwal Polskich Filmów Fabularnych Gdynia 2017

18-23 września
Festiwal Filmów Dokumentalnych Niepokorni, Niezłomni, Wyklęci

13 października
Forum Gospodarki Morskiej Gdynia

13-29 października
Gdynia Classica Nova

11 listopada
Gdyńskie Urodziny Niepodległej
PKO Grand Prix Gdyni – Bieg Niepodległości.

www.gdynia.pl

Józef Chełmowski – patron 2017 roku

Kaszëba, rzeźbiôrz, malôrz, filozof, kònstruktór... taczim bët Józef Chełmowski – człowiek, chtëren dostôł wiele darënków òd Boga i je pò prôwdze zjiscywôł w swòjim żëcym. Brzôd jegò prawie 40-letny robôtë òstôł wiôldzi. Lëdowi artista miôł wiele individualnëch i zbiorowëch wëstôwków w Pòlsce i za granicã. Do dzys wiele lëdzy przëjéżdżô òbôczëc jegò chëcz i ògard. Zajinteresowanië jegò òsoblëwima dokazama je wiôldzë, ò czym świôdczã napisónë artiklë, ksążczë, albùmë, diplomowë robôtë, a tész nagrónë dokùmentalnë filmë.

Józef Chełmowski ùrodzył sã 26 gromicznika 1934 r. w Brusach, na pòłnim Kaszëb. Miôł dwie sestrë i dwùch bracyñów. Jakno nômlôdzy

òstôł na rodzinnym môlu w Brusach-Jaglach. Pò skùrczenim spòdleczny szkòłë robił w rozmajitëch placach: w bruszim kinie, przedsãbiérstwie „Las”, w drogòwi pòdjimiznie, w banowiznie. Kùreszce pò swòjich starszych wżãł sã za gbùrzenië. Òżenił sã z Jadwigã, z chtërnã wëchòwiwalë dwie córczi: Éwã i Jolantã.

Artista bët z krwi i gnôta Kaszëbã i swòj kaszëbsczë swiat pòkazywôł w rozmajitëch dokazach. W chëczë w Brusach-Jaglach, gdzie mieszkòł, pòwstòwała wikszosc jegò rzezbów i malënków. Môl, w jaczim żył i twòrził Józef Chełmowski, je do dzys baro cekawi i apartny. Kòl dodomù méstra Józwë je òsobnò warkòwniô, w chtërnym ùzbiérónë sã stòré rzeczë, taczë jak: dëtczë, tòfle, wòdżë, platézrë, nòrzãdza i wiele jinszich.

Tam tész mają swòj plac rozmajitë dłòta, hëwle, jimadła brëkòwnë do rzezbieniô. Gòspòdarstwò Józefa Chełmowszczëgò miôło swòj plac i dlò jegò artisticzny robôtë, i dlò białczë, chtërna miãła starã ò snòzotã kwiatów. Na pòdwòrzim wiele razy pòwstòwalë wiôldzë rzezbë, a za pòdwòrzim je do dzys prôwdzëwi rôj. Je to ògard, w chtërnym je skòpicã farwnëch, malowónëch pszczołowëch domików (plecònków) i żłobinów. Sã tam rzezbë w drzewie rozmajitëch pòstacjów, lëdzy, świãtëch, a tész kaplëczków, ptòszków... Nòpiãkni wëdżrzi to wszëtkò, czëj przëchòdò zymk i wkòł je wiele zelonoscë, co jész barzi pòdczorchiwò apartnosc negò môla.





Méster Józef nie uczył się nigdzie w wesołach szkołach. Sóm wémészłót swòje dokazë. Ju jakno knòp w pòwòjnowi szkòle stwòrzył swòjã pierszã rzezbã z kòrë chójczy, chtèrnã wèżłobit kòzèlcã. Rzezbã przedstòwiãła kaplèczkã z Matkã Bòzã. Ju tedë widzec bëto ù mòfégò Józefka zòczãtzczi talentu i wiòldzë zainteresowanië malowanim i rzezbienim.

Do sami smiercë Józef Chełmòwsczi twòrzył baro wiele. Nazéwóny je kaszëbsczim Léónardã da Vinczi. Westrzód jegò dokazów mòżna wémienic rzezbë, malènczi na ruce, délu i płótnie, rozmajité wènalòzczi i kònstytucje (np. Maszina do chwòtania zëwiołów), filozoficznë traktatë zapisónë w wiòldzich malowónëch ksãgach (np. Krèjamnotë swiata swiatów), apartné mùzycznë instrumentë (jak np. werbòtrepã, mùzykònosã), kaplèczczzi, òbrzãdowë rekwizytë, grającë gòdowë szopczzi, zabòwczzi, rzezbionë i malowónë plecònczi. Wiele jegò dokazów mòżë dzysò òbezdrzec w chëczë w Brusach-Jaglach, a jiné nalazłë swòj plac w priwatnëch dodomach. Wiòldzi dzél dokazów Chełmòwsczégò (kòl 500 sztëk) mòżna ùzdrzec w Zòpadnokaszëbsczim Mùzeùm w Bëtowie, a téz w jinich mùzeach, np. w Mùzeùm Etnograficznò-Historicznym m. Juliana Ridzkòwsczégò w Chònicach, gde z leżnoscë òbchòdów roku Chełmòwsczégò òstòł òtemkniãti czasowi wèstòwk pt. „Widzenie swiata po kaszubsku. Twòrczòść Józefa Chełmòwsczégò...”. Wèstòwk prezentowòł kòlèkcjã dokazów artistë i nowëch 26 rzezbów zakùpionëch przez mùzeùm.

Inspiracjã do twòrzeniò dlò wastë Józefa bëła Bibliò, roda, lëteratura i filozofiò, a wszëtkò to sparłãczonë bëto jegò kaszëbsczim zdrzenim na swiat. Kaszëbskò jawernota miãła cësk na malènczi Chełmòwsczégò. Apartnoscã w dokazach artistë je to, że na rzezbach i malènkach na ruce abò płótnie malowòł pasownë cytatë abò sentencje (np. z Bibliji). Dosc czã-



sto mòżna pòtkac ù niégò òtmikónë rzezbë z namalowónymã sentencjã. Ne sentencje sã zapisywónë w rozmajitëch jãzëkach, np.: pò kaszëbskù, pòlskù czë kùrdijskù. Spòmiedzë nòwòznieszich dokazów nót je wémienic malènk na płótnie pt. „Panorama Apokalipsy”, chtèrný je 55 métrów dludzi, a 80 centimétrów szeroczzi i òglowò mò szesc dzéłów. Na płótnie artista pòkòzòł òbrãzë zapisónë w Apòkalipse sw. Jana. Òkróm tematiczci sparłãczony z religijã dokazë Chełmòwsczégò tikajã sã sprawów teròczasnëch artisce, m.jin.: rzezbã ò awarii atomowégò reaktora w Czarnobëlu w 1986 r., rzezbã „Kosowo”, wèżłobionò, czëj w l. 90. dérowãła wòjna w Jugòslawii, abò pòra rzezbów ò atakù na chmùrniczi World Trade Center 11 sèwnika 2001 r.

Wiele żłobinów Chełmòwsczégò przedstòwiò pòstacje swiãtëch np. sw. Jana Pawła II, swiãtã Genowefã, sw. Francészka, abò znónëch lédzy, np. Mikòłajã Kòpernika, Archimèdesa, Adama Mickewicza. Równak nòbarzi ùwidzãłë sã Chełmòwsczémù pòstacje aniołów, chtèrne chãtno malowòł i rzebił. Aniołë ù Józefa Chełmòwsczégò òstãłë przedstãwionë wedle biblijny hierarchii, tj. z jednym skrzydłã (Cherubinë), dwùma skrzydłãma (Tronë) abò trzema skrzydłãma (Serafinë).

Nen wiòldzi Artista ùmarł 6 lëpińca 2013 r., a nã smùtnã wiadã Kaszëbi ùczëlë òb czas Zjazdu Kaszëbów w Wiòldzi Wsë. Za zëcégò Józef Chełmòwsczi bëł wiele razy nòdgròdzony, m.jin. Medalã Stolema i Medalã Òskara Kòlberga w 1995 r.

K. Głòwczewskò

Òdjimczci dokazów J. Chełmòwsczégò z òtemkniãcò wèstòwkù „Widzenie swiata po kaszubsku...” w Historicznò-Etnograficznym Mùzeùm m. J. Rydzkòwsczégò w Chònicach.





- Parkingi**
- P1** ul. Bukowa. Wzdłuż ulicy
 - P2** ul. Bukowa. Plac między boiskami
 - P3** Plac między ul. Cmentarną i Subisławą
 - P4** ul. Chełmińska. Wzdłuż ulicy
 - P5** ul. Chełmińska i ul. Dąbogórska Wzdłuż ulicy
 - P6** ul. Dąbogórska, Parking tylko dla wystawców (przy Rynku)

Dworzec PKP Rumia (Rumia, ul. Starowiejska 2)

10²⁰ Przyjazd pociągu Transcassubia,
powitanie gości,
uroczysty Przemarsz do Sanktuarium
NMP Wspomożenia Wiernych w Rumi

11¹⁵ Msza Święta – Sanktuarium NMP
Wspomożenia Wiernych w Rumi

Stadion MOSiR – Scena główna (Rumia, ul. Mickiewicza 49)

13⁰⁰–20³⁰

Występy:

Zespół Pieśni i Tańca Gdynia
Kaszubski Idol
Weronika Korthals
Damroka
Fucus
Finaliści Projektu „Rumski Wokal”

20³⁰
**Monika
Lewczuk**



21³⁰
Kamil Bednarek

23⁰⁰ Pokaz laserowy



Hala MOSiR (Rumia, ul. Mickiewicza 49)

14³⁰ Turniej Baški Kaszubskiej

Plac Wolności (Rumia, ul. Kościelna 1, przed Sp1)

16⁰⁰ Odświeżenie pomnika Ks. Biskupa
Konstantyna Dominika

Miejski Dom Kultury – Scena mała

(Rumia, ul. Mickiewicza 19)

13⁴⁵–17³⁰

Występy zespołów kaszubskich:

Kaszubski Zespół Pieśni i Tańca Bytów
Kapela kaszubska – Manijôcë
Czarne Kapelusze
Fala
Chór „Rumianie”



Dodatkowe atrakcje:

Stoiska z rękodziełem
Animacje i Konkursy
dla dzieci
Plenery Artystyczne
Regionalna kuchnia

Gmina Kartuzy zaprasza!



Gmina Kartuzi położona w centrum regionu zwanego Kaszubami jest jednym z najurokliwszych miejsc województwa pomorskiego. Z racji swego centralnego położenia na Kaszubach oraz działań służących promocji kaszubskiej kultury, Kartuzi słusznie uznawane są za Stolicę Kaszub. Połączenia drogowe z Trójmiastem i sąsiednimi powiatami, połączenie kolejowe z Gdańskiem i Gdynią realizowane w ramach Pomorskiej Kolei Metropolitalnej oraz bliskość portu lotniczego im. Lecha Wałęsy w Gdańsku Rębiechowie sprawiają, że miasto jest dobrym punktem wyjściowym do organizowania aktywnej turystyki w celu poznania uroków Kaszub.



Gmina Kartuzi posiada wiele atutów w postaci zabytków kultury materialnej i niematerialnej. Wyróżnia ją dbałość mieszkańców o zachowanie i promocję kaszubskiej kultury. Szczególną wartość stanowi język kaszubski, który można usłyszeć na ulicach Kartuz, a w formie pisanej zobaczyć na dwujęzycznych tablicach z nazwami miejscowości.



Muzeum Kaszubskie w Kartuzach

Język kaszubski obecny jest również w Muzeum Kaszubskim im. Franciszka Tredera, prezentującym bogate zbiory etnograficzne.

Jednym z najcenniejszych zabytków miasta jest XIV wieczna gotycka świątynia – obecnie Kolegiata, będąca świadectwem działalności na tym terenie zakonu Kartuzów. Charakterystycznym znakiem kartuskiej świątyni jest dach



Kolegiata w Kartuzach

w kształcie wieka trumny symbolizujący ideę życia zakonnego ojców Kartuzów zawierającą się w słowach „memento mori”. Z dawnego Zespołu Poklasztorowego Ojców Kartuzów z XIV wieku zachowały się również zabudowania



Regaty w Centrum Sportów Wodnych i Promocji Regionu na Złotej Górze

gospodarcze, erem oznaczony literą „P” oraz dawny refektarz, w którym obecnie działa Galeria „Refektarz” prezentująca sztukę współczesną.



Galeria REFEKTARZ w Kartuzach

Dawne rozmieszczenie wszystkich zabudowań klasztornych ukazuje makieta ustawiona z inicjatywy Muzeum Kaszubskiego na ciągu spacerowym ulicy Dworcowej tzw. deptaku.



Kartuski deptak

Teren Gminy Kartuzi charakteryzujący się urozmaiconą rzeźbą terenu, pięknie zachowanymi lasami, czystym powietrzem oraz naturalnymi zbiornikami wodnymi, nadaje się idealnie do uprawiania turystyki aktywnej. Proponujemy rajd „Drogą Kaszubską” z Kartuz w kierunku Łapalic, stamtąd na



Lasy Mirachowskie - miejsce 9 rezerwatów przyrody

Złotą Górę, skąd rozciąga się przepiękna panorama na jeziora: Brodno Wielkie i Ostrzyckie oraz na widoczne w oddali Wzgórza Szymbarskie z najwyższym wzniesieniem Pomorza - Wieżycą (328,6m npm). Zachęcamy również do odwiedzenia malowniczych terenów wokół Mirachowa, a szczególnie Lasów Mirachowskich stanowiących unikatowy zasób Kaszubskiego Parku Krajobrazowego. Licznie odwiedzane szczególnie przez osoby zakochane jest Sianowo



Sanktuarium w Sianowie

leżące na trasie Pomorskiej Drogi Świętego Jakuba, gdzie w niewielkim parafialnym kościółku znajduje się cudowna figura Matki Boskiej Sianowskiej Królowej Kaszub, patronki dobrej miłości.



Folklor kaszubski wszechobecny na naszych imprezach



Okolice Kartuz to raj dla turysty aktywnego

Kartuzi zapewniają również bardzo bogatą ofertę cyklicznych imprez kulturalnych.

Więcej informacji o atrakcjach Gminy Kartuzi szczególnie bazie noclegowej i gastronomicznej można uzyskać dzwoniąc lub odwiedzając Informację Turystyczną w Kartuzach.



Centrum Informacji Turystycznej w Kartuzach

Centrum Informacji Turystycznej
ul. Klasztorna 1, 83 – 300 Kartuzi
tel. 586 840 102,
kartuzi@kaszubskipiensien.pl

SZLAKI TURYSTYCZNE

- piesze:

Szlak Kaszubski PTTK - oznaczony w terenie kolorem czerwonym
Szlak Kartuski PTTK – oznaczony w terenie kolorem niebieskim

- trasy rowerowe:

Zielona: Kartuzi – Łapalice – Jezioro Białe – Pomieczyńska Huta – Sianowo, długość 26,5 km (czas przejazdu ok. 2 godz. 40min);

Niebieska: Kartuzi – Kosy – Chmielno,

długość 8,6 km (czas przejeź. ok. 45 min);

Czerwona: Chmielno – Łapalice – Chmielno, długość 10,8 km (czas przejeź. ok. 1 godz. 5 min);

-samochodowy: Droga Kaszubska

-kajakowy: Kółko Raduńskie

- trasy Nordic Walking:

trasa nr 1: ławka Asesora - Kosy - Bilowo - Kartuzi, długość 8,4 km (czas przejścia ok. 2 godz.);

ODWIEDŹ GNIEWINO!

www.dobremiejsce.gniewino.pl

Atrakcje Jeziora Żarnowieckiego:

- rejsy szybkimi łodziami motorowymi (RIB)
- rejsy statkiem wycieczkowym
- wynajem rowerów wodnych
- wynajem kajaków
- wynajem łodzi wędkarskich
- zezwolenia wędkarskie
- tereny spacerowe
- piaszczysta plaża

Mistral
hotel sport ****

www.hotelmistralsport.pl

„Kasubskie Oko” - atrakcje:

- 44 m. wys. wieża widokowa (wjazd windą/wejście schodami)
- 18-dolkowe pole do mini-golfa
- place zabaw
- figury stołmów i dinozaurów
- restauracja

Hotel Mistral Sport****

- 105 pokoi, 8 apartamentów
- Centrum SPA (basen, hammam, sauny, siłownia, jacuzzi), masaże, zabiegi
- konferencje, eventy, integracja
- wesela, bankiety
- sport



Co nowego w gminie Bytów?

Chcicie zobaczyć Bytów z lotu ptaka? Znaleźć się na samym środku stadionu? Nigdy nie byliście wewnątrz cerkwi? Wydział Rozwoju Lokalnego i Promocji Urzędu Miejskiego w Bytowie, tworząc nową szatę graficzną strony www.bytow.com.pl, zadbał o to, by skusić internautów do przyjazdu do naszego miasta. **Wirtualny spacer po Bytowie** uchyła tylko rąbka tajemnicy, którą kryje miasto. Aby je odkryć, należy przyjechać, poznać w rzeczywistości i zostać na dłużej!

Pomocą dla wybierających się na wakacyjną wędrówkę w nasz piękny rejon może być darmowa **aplikacja mobilna „Od Baltyku po Kaszuby”**. Znajduje się w niej opis przeszło 100 atrakcyjnych tras przebiegających przez województwo pomorskie i zachodniopomorskie. Są to nie tylko szlaki piesze, ale i kajakowe, rowerowe,

konne, dla miłośników nordic walking, a nawet narciarskie.

Do każdej trasy dołączono ciekawe obiekty, w tym miejsca krajoznawcze, przyrod-

nicze, gastronomiczne, noclegowe oraz różne atrakcje turystyczne. Dzięki aplikacji na pewno nie zboyczysz ze szlaku.

Na początku kwietnia 2017 r. zaprezentowano **słuchowisko**, którego scenariusz powstał wg opowiadania Jóna Natrzecégò „Kaszëbògònia”. Akcja dzieje się równolegle w dwóch światach, w bliżej nieokreślonej przeszłości oraz kosmicznej teraźniejszości – a może przyszłości? Dwie rozgrywające się na ziemi i w kosmosie narracje na początku zdają się nie mieć ze sobą nic wspólnego, jednak pod koniec zaskakują oryginalną puentą. Tajemnicze przestrzenie, w których toczy się akcja, zawierają wiele bodźców mogących rozpalic wyobraźnię słuchacza. Tekst i nagranie słuchowiska można znaleźć m.in. na stronie www.akademiabajkikaszubskiej.pl.

Jeszcze w tym roku odbędzie się promocja maskotki miasta, którą w drodze konkursu został **Bycio herbu Kasztan**. Ta mała, nieco zadziorna figurka na pewno skradnie serca

najmłodszych bytówian. Ma nawiązania kolorystyczne do natury i przyrody, które są elementami wyróżniającymi gminę Bytów. Zawiera też elementy historyczne, które wiążą się z bytowskim średniowiecznym zamkiem, a kolczasta czapka nawiązuje do otaczających go drzew. Ponadto na korpusie maskotki umieszczone jest logo Bytowa. Jednak maskotka to nie wszystko. Historia pojawienia się Bycia w Bytowie zostanie opisana w książeczce w dwujęzycznej wersji – polskiej i kaszubskiej. Będzie to I tomik z cyklu Przygody Bycia.

Kalendarz imprez 2017

1–2.07	Ukraińska Watra
7–9.07	Dni Bytowa
23.07	Pomorski Przegląd Chórów i Zespołów Seniorów
29.07	II Turniej Rycerski na zamku
2.09	Maraton wokół zamku
9.09	Targi Ogrodnicze na Rynku Miejskim
9–10.09	XIX Pomorski Konkurs Sygnałów i Muzyki Myśliwskiej na Zamku w Bytowie
28–30.09	BytOFFSky Festiwal
18–19.11	Bytowska Gomitwa – wyścig motoryzacyjny

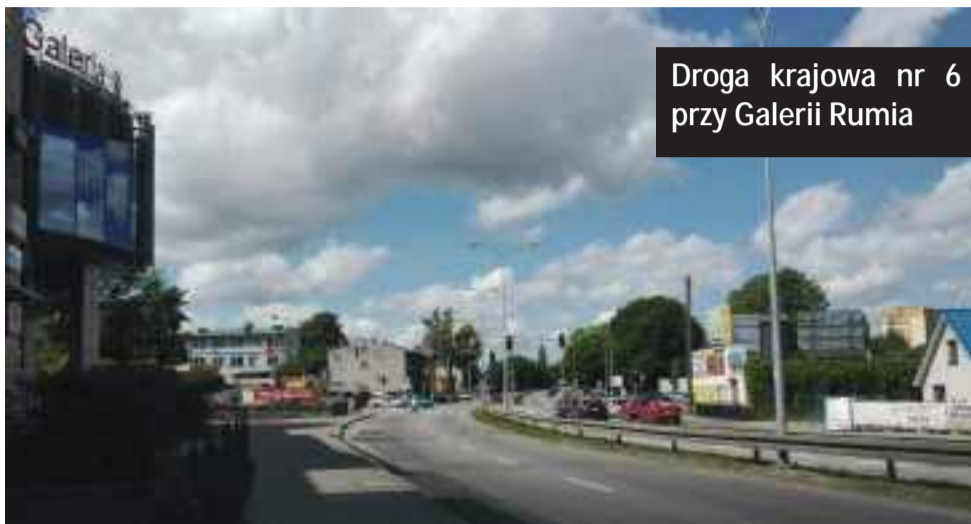


BYTÓW
MIASTO NA KASZUBACH

Urząd Miejski w Bytowie, ul. 1-go Maja 15, 77-100 Bytów
www.bytow.com.pl, urząd@bytow.com.pl
www.facebook.com/BytowMiastoNaKaszubach

Rumia – ciekawe miasto kaszubskie

Czy wiesz, że...



- Rumia jest największym polskim miastem niebędącym siedzibą powiatu?
- Miasto Rumia powstało z połączenia pięciu wsi: Rumia, Zagórze, Biała Rzeka, Szmelta i Janowo?
- Rumia wraz z Wejherowem i Redą tworzy zespół trzech miast zwany Małym Trójmiastem Kaszubskim?
- Rumia ma więcej mieszkańców niż Sopot?
- Rumia to jedna z najstarszych osad na Kaszubach? Według niektórych podań historycznych jest nawet starsza od Gdańska.
- Jedną czwartą mieszkańców powiatu wejherowskiego stanowią rumianie?
- Miasto usytuowane jest na jednym z najważniejszych szlaków komunikacyjnych? Przebiega tędy główna magistrala kolejowa łącząca Gdańsk ze Szczecinem oraz droga krajowa nr 6.
- Plaża morska oddalona jest od Rumi o zaledwie 9 km?
- Rzeka przepływająca przez Rumię ma trzy nazwy: Zagórska Struga, Zagórzanka i Koleczkowska Struga?
- W teren miasta wpisuje się obszar zwyczajowo nazywany przez mieszkańców Starą Rumią, który stanowi teren dawnej wsi o tej samej nazwie?
- Dzielnica Rumi o nazwie Biała Rzeka to po kaszubsku Kanié Bùdë?

Symbole miasta

- „Odwrócona kotwica” w herbie Rumi to znak księcia pomorskiego Świętopetka Wielkiego – władcy Pomorza Gdańskiego w XIII wieku?
- Jednym z symboli na rumskim herbie jest koło młyńskie, jako znak młynów wodnych i kuźnic, które od wieków funkcjonowały w miejscowości nad brzegiem Zagórskiej Strugi?
- Kolor flagi Rumi (błękit) symbolizuje nieskończoność i sprawiedliwość oraz nawiązuje do podstawowej barwy haftu kaszubskiego?
- Autorami pierwszego herbu Rumi, zatwierdzonego w 1972 roku, byli mieszkańcy Gdyni-Chyloni?
- Twórcą obecnego herbu miasta jest mieszkaniec Rumi? Wizerunek herbu został wyłoniony drogą konkursu w 1994 roku.
- Równoległe z herbem miasta używane jest logo Rumi z symbolicznym zastosowaniem kolorów? Kolor czerwony oznacza rozwój przemysłowy miasta, żółty – wzrost, zielony – górę Markowca i dbałość o przyrodę, błękitny – Zagórską Strugę, kolor granatowy to symbol Morza Bałtyckiego.



Ciekawostki historyczne

- Pierwsze osady ludzkie na terenie obecnego miasta pochodzą z okresu ok. 2000 lat p.n.e.?
- Pierwszą znaną nam nazwą znajdującą się na tym terenie osady jest Rumina (XIII w.)? To słowo prawdopodobnie pochodzi od nazwy przepływającej przez miejscowość rzeki.
- Na przestrzeni dziejów używano aż 9 nazw miejscowości – Rumina, Rumnam, Rumpna, Romele, Rumija, Romla, Ramelaw, Rameln i Rahmel?
- Najstarszym zabytkiem Rumi są pozostałości hali do wytopu żelaza oraz wielki piec liczący ok. 2 tysiące lat, znaleziony przy ulicy Mickiewicza? Zabytki po odkryciu zostały dla bezpieczeństwa ponownie zakopane przez archeologów.
- Od ok. 1217 do 1772 roku Rumia była własnością klasztoru cystersów w Oliwie? Akt nadania podpisał książę pomorski Świętopetk II ok. roku 1224.
- Pierwszy kościół parafialny w Rumi powstał już na początku XIII wieku? Była to drewniana świątynia, rozbudowana 200 lat później.
- Na terenie Starej Rumi (ul. Starowiejska i Mickiewicza) odkryto cmentarzysko z 339 grobami z okresu rzymskiego?
- Pierwszy młyn wodny w Rumi został założony przez zakon cystersów w XVI wieku?
- Wieś Zagórze (obecnie dzielnica Rumi) w okresie międzywojennym i w czasie II wojny światowej była terenem przemysłowym? Znajdowały się tu dwie fabryki krzesel, dwa tartaki, pięć młynów wodnych oraz montownia silników samolotowych.
- Aż 50% budynków uległo zniszczeniu podczas licznych walk prowadzonych na terenie Rumi w okresie II wojny światowej? Tylko we wrześniu 1939 roku zburzono aż 239 budynków.

Lotnisko rumskie

- Rumskie lotnisko funkcjonowało dla potrzeb militarnych od 1925 roku, a w latach 1935–1939 było również lotniskiem cywilnym, którego pełna nazwa brzmiała Port Lotniczy Gdynia w Rumi-Zagórze?
- Przed II wojną światową lotnisko obsługiwało loty do Warszawy, Krakowa, Kopenhagi, Wenecji, Rzymu, Mediolanu i Budapesztu, przewożąc rocznie ponad 3000 pasażerów?
- W 1939 roku lot z Rumi do Gdańska i z powrotem kosztował 12 zł, a połączenie w obie strony z Warszawą – 45 zł?
- W czasie II wojny światowej na terenie rumskiego lotniska działał ruch oporu współpracujący z aliantami?
- Po wojnie lotnisko było miejscem szkoleniowym dla spadochroniarzy?
- Jedyną pozostałością po lotnisku jest mała wieża obserwacyjna przy ulicy Żwirki i Wigury?

Góra Markowca

- Góra Markowca w Rumi (92 m n.p.m.) to punkt widokowy na Pradolinę Kaszubską, Zatokę Gdańską, a nawet Hel?
- Nazwa góry pochodzi od jej właścicieli – Franza Markowca i Stefana Markowca?
- Góra Markowca była bardzo ważnym punktem obrony Gdyni w 1945 roku?
- Na szczycie rumskiej góry znajdują się pozostałości niemieckiej baterii przeciwlotniczej obrony Gdyni z okresu II wojny światowej?
- Jeszcze w latach 70. ubiegłego wieku na górze Markowca działał wyciąg narciarski?

Inne ciekawe miejsca w mieście

- W Rumi znajduje się jedna z największych kaktusiarni w Europie, w której hodzi się ok. 220 tysięcy roślin (ok. 6,5 tysiąca gatunków sukulentów)?
- Na terenie gminy Rumia zarejestrowano aż 26 pomników przyrody – okazałe drzewa i licznie występujące głązy narzutowe?
- Największy i najstarszy pomnik przyrody – dąb liczący ponad 330 lat – znajduje się przy skrzyżowaniu ulic Starowiejskiej i Hallera? Obwód pnia drzewa wynosi aż cztery metry.
- W Rumi znajduje się nowoczesna biblioteka o nazwie Stacja Kultura, która została uznana za najpiękniejszą na świecie, zdobywając I miejsce w konkursie Library Interior Design Awards w kategorii Single Space Design?
- W miejscu, w którym jest dziś Miejski Dom Kultury (Dworek „Pod Lipami”), w XVII wieku funkcjonowała kuźnica? Dworek ma ponad 200 lat i jest najstarszym domem w Rumi.



- W budynku rumskiej straży pożarnej do 1939 roku funkcjonował młyn wodny? Budynek ma prawie 150 lat, został wzniesiony w 1871 roku.
- Budynek sali gimnastycznej Szkoły Podstawowej nr 1 był dawniej kościołem ewangelickim, który został odbudowany po zniszczeniach wojennych w 1945 roku?
- Z kilku młynów działających dawniej na brzegu Zagórskiej Strugi zachował się tylko jeden, przy ul. Młyńskiej?
- Dworek Kaszubski, w którym mieści się siedziba Zrzeszenia Kaszubsko-Pomorskiego, został wybudowany na wzór starego młyna?
- Przy ulicy Kościelnej znajdują się szczątki gotyckiego prezbiterium cysterskiego kościoła, świątyni zbudowanej w XV wieku, a zburzonej w 1945 roku? Wokół ruin zachowały się również nagrobki z XIX i XX wieku.
- Najstarszy kościół w Rumi (parafia pw. Podwyższenia Krzyża Świętego) ma 100 lat? Kamień węgielny wmurowano w 1917 roku, a budowę kościoła ukończono rok później.
- Ulica Sobieskiego była niegdyś tzw. traktem królewskim – łączącym Gdańsk z Puckiem i Pomorzem Zachodnim?
- Na terenie, gdzie znajduje się dziś słynny „Biały Dworek” (budynek hotelowy przy ul. Sobieskiego), już 600 lat temu stała karczma, która była miejscem odpoczynku dla podróżujących?
- W miejscu dzisiejszej fontanny (przy budynku Urzędu Miasta) znajdował się Zajazd Jana III Sobieskiego, w którym król zatrzymywał się w drodze do dworku w Rzucewie? Współczesną kopię zajazdu króla z Rumi można zobaczyć w muzeum etnograficznym we Wdzydzach.
- W Rumi jest prowadzona jedna z najstarszych hodowli pstrągów?

Salezjańskie ciekawostki

- Zakon Salezjanów działa w Rumi już 80 lat? Pracę zakonu na rzecz dzieci i młodzieży rozpoczęto w mieście w 1937 roku.
- Zakon salezjański w Rumi był pierwszą placówką tego typu na Pomorzu?
- Ruch salezjański w Rumi zrzesza łącznie aż 23 dzieła i instytucje?
- Od 4 lat Rumia ma swoje sanktuarium? Została nim salezjańska parafia pw. Najświętszej Maryi Panny Wspomożenia Wiernych.
- Obraz w rumskim sanktuarium liczy 68 lat? Jego pierwowzorem jest dzieło znajdujące się w Turynie, które powstało według opisu św. Jana Bosko.
- W Rumi została powołana inicjatywa społeczna, której celem jest ustanowienie św. Jana Bosko duchowym patronem miasta?

Inne ciekawostki

- Rumia to miasto koncertów organowych, które odbywają się tu cyklicznie każdego 24 dnia miesiąca w kościele NMP Wspomożenia Wiernych? Latem koncertują tu wirtuozi z całej Europy.
- Autorem słynnej pieśni „Apel Jasnogórski” jest salezjanin z Rumi, ksiądz Stanisław Ormiński? W rumskim sanktuarium organizowane są koncerty i wystawy poświęcone tej postaci, a ks. Ormiński jest także patronem jednej z ulic w mieście oraz Gimnazjum nr 1.
- Co roku w Rumi odbywa się Międzynarodowy Festiwal Muzyki Religijnej im. ks. S. Ormińskiego? Jako jedyny w Polsce składa się z trzech następujących konkursów: muzyki organowej, pieśni chóralnej i orkiestr dętych, a w każdej edycji bierze udział ok. 1400 uczestników.
- W Rumi urodzili się: aktorka Joanna Kurowska oraz Edmund Wittbrodt – były minister Edukacji Narodowej oraz obecny prezes Zrzeszenia Kaszubsko-Pomorskiego?
- „Najstarszą rumianką” nazywa się liczący ok. 2 tysiące lat szkielet młodej kobiety, który stanowi obecnie jeden z eksponatów w izbie historycznej znajdującej się w Miejskim Domu Kultury? Szkielet znaleziono podczas prac archeologicznych prowadzonych na terenie miasta.
- Rumia otrzymała nagrodę dla najpiękniejszego miasta, przez które prowadziła trasa wyścigu kolarskiego „Tour de Pologne”?
- W „Janowie”, czyli na największym osiedlu Rumi, mieszka co czwarty mieszkaniec miasta?
- Szkoła Podstawowa nr 1 w Rumi w tym roku obchodziła swoje 100-lecie?
- W mieście cyklicznie organizowane są Niedziele Kaszubskie, a raz w roku Jarmarki Kaszubskie przyciągające sympatyków regionu?

Zebrała i zilustrowała Edyta Jankowska-Giermek



Fontanna przy Urzędzie Miasta



Miejski Dom Kultury



Nowa część SP nr 1



„Biały dworek”



Kościół Podwyższenia Krzyża Świętego



Park miejski



Budynek straży pożarnej



Szanowni Państwo,

miło jest nam zakomunikować, że 29 maja 2017 roku Okręgowe Przedsiębiorstwo Energetyki Ciepłej Sp. z o.o. z siedzibą w Gdyni otrzymało tytuł **TERAZ POLSKA**. Ten prestiżowy znak jest symbolem wysokiej jakości świadczonych przez nas usług produkcji, dystrybucji i dostawy ciepła do mieszkańców Gdyni, Rumi, Wejherowa oraz gminy Kosakowo.

Godło **TERAZ POLSKA** ugruntowuje naszą wyjątkową pozycję na rynku ciepłowniczym, jako firmy kultywującej tradycje narodowo-patriotyczne.

Dziękujemy naszym **KLIENTOM** za zaufanie, bowiem to **WY** dajecie impuls do naszego dynamicznego rozwoju, w harmonii z otoczeniem.



**BĄDŹ Z NAMI
NA BIEŻĄCO!**

FACEBOOK.COM/KASZUBI





DNI POWIATU KARTUSKIEGO

XIV BIESIADA KASZUBSKA

8 - 9 LIPCA 2017 KARTUZY
Park Solidarności **START godz. 16:00**

sobota
8 lipca

Festiwal Nalewki Kaszubskiej
w Muzeum Kaszubskim - od godz. 14:00

Festiwal **LUDZIE DLA LUDZI**
Targi Organizacji Pozarządowych

Klenczon Projekt
Agata Sobocińska
SARSA

PATRYCJA MARKOWSKA

niedziela
9 lipca

Kraina Rękodzieła Artystycznego
Kolorowa Orkiestra

Wręczenie nagród „Perły dla życia”
MAJESTIC

Jan Konop Big Band Tribute to Ella Fitzgerald

ANIA WYSZKONI

Park rozrywki dla dzieci / Atrakcyjne stoiska handlowe i gastronomiczne
www.kartuskipowiat.pl www.zwiedzajkaszuby.pl



WEJHEROWO.pl
jakości miasta



AKTYWNI W PARKU

Chcesz aktywnie spędzić wakacje ?
Zapraszamy do Parku Majkowskiego !
ZUMBA w każdą środę o godzinie 18:00
FITNESS w każdą sobotę o godzinie 10:00
JOGA w każdą niedzielę o 9.30



DARMOWE WYCIECZKI PO WEJHEROWIE I KALWARII WEJHEROWSKIEJ

Odwiedź najważniejsze miejskie atrakcje.
Bezpłatne wycieczki odbywają się codziennie
między **8 lipca a 27 sierpnia**. Zwiedzanie
rozpoczynamy o godz. 11.00 przy
pomniku Jakuba Wejhera.
Zgłoszenia grup zorganizowanych
przyjmowane są pod numerem
telefonu: **58 677 70 58**.



ZWIEDZAMY RATUSZ

Sala historii i tradycji, cela więzienna
i makieta miasta to tylko niektóre
z atrakcji, które czekają na osoby
odwiedzające zabytkowy ratusz.
Bezpłatne zwiedzanie z przewodnikiem
jest dostępne w godzinach:
pon. - pt. 09.00-15.00
sob. - niedz. 11.00-15.00

Lato w Wejherowie 2017

LETNIA BIBLIOTEKA W PARKU

Od środy do piątku w **godz. 14:00 - 18:00**
zapraszamy do letniego punktu
bibliotecznego na tarasie Muzeum
Piśmiennictwa i Muzyki Kaszubsko
Pomorskiej. Znajdzie się w nim
zarówno oferta książek
do wypożyczenia, jak i do
czytania na wygodnych
parkowych ławkach i leżakach.

WEJHEROWSKIE KINO POD GWIAZDAMI

Plenerowe emisje filmów
w każdy czwartek lipca i sierpnia
w Amfiteatrze w Parku Miejskim.
Seanse pod gołym niebem
zaczynamy o **godz. 21.30**.

LATO Z FILHARMONIĄ KASZUBSKĄ

Koncerty letnie w parku, w każdą niedzielę
lata o godz. 17:00 oraz czynny codziennie
od 14:00 do 19:00 taras widokowy
Filharmonii. Zapraszamy
również do kina oraz na spektakle
i warsztaty dla dzieci.



Wejherowo można zwiedzać z aplikacją
mobilną www.smart-tour.pl/home.qbpage



Z Wejherowa do Gdańska.

Obraz kaszubsko - pomorskich miast i wsi
przełomu XIX i XX wieku w fotografii
Augustyna Ziemensa, Bruno Riebanda,
Artura Rogorscha i innych.

Wernisaż wystawy odbędzie się

11 lipca 2017
o godz. 18.00

Wystawa czynna do
31.08.2017r.

w Muzeum Piśmiennictwa
i Muzyki Kaszubsko-Pomorskiej
w Wejherowie, ul. Zamkowa 2a

Kurator wystawy: Maciej Kurpiewski



Zakup negatywów i widokówek został sfinansowany
z budżetu Samorządu Powiatu Wejherowskiego
i środków własnych Muzeum Piśmiennictwa i Muzyki
Kaszubsko-Pomorskiej w Wejherowie



Rum bùm bùm

Rum bùm bùm! Witôjtaz lëdzëska w Rëmi! Rëmu Wa mdzeta mia dosc, kò nó to wskôzywò miono negò, jesz młodégò miasta (mieszcë prawa òd 1954 r.), jaczé sã dolmaczi jakno wòlny mòl, przestrzëń.

Równak niechtërnj jinaczi tòmaczã pòzwã negò gardu – òd a) rëmiómkù, z jaczégò dobrã dlò zdrowiégò harbatã sã parzi, b) rumù, pò chtërnym, czej sã jegò za wiele za-aplikuje, móże zachòrzëc, c) òd legeńdarnégò biskùpa z Rzimù, to je Romë, co za bòga òjca jakno pòjmańczik mùszòł tuwò w rozwarkù chòdzëc, jaż gò jeden klòsztornik, co ùczuł jegò łacyńszcë spiéwë, z biédë wëretòt, d) òd Rumùnie, ale to są le taczë głupë plestë.

Jem gwës, że ani rëmu, ani rëmiómkù, ani rumù, ani biskùpa (mòże nié z Romë, ale ze Gduńska), ani nawetkã rimów – kò wiedno sã trafi jaczi rimùjący plesta abò pòëta, na Zjezdze Kaszëbów w Rëmi Anno Domini 2017 nie zafelëje.

Do dostaniò mdã téż jinszé smaczci – jak wiedno rëmiómkòwò tobaka mdze sã to-nama sëpa, bòhatëra romana Aleksandra Majkòwsczégò nabiti w biksã pòptënie strë-gama, a z binë miliònë nótów mdã pòmionã rëmòtac jaż pòde Gdiniã.

Rum bùm bùm – dô to ale rëmòt!

Pewno sã téż nalëze jaczi remùsznik abò remijòsz, chtërn mdze miec chãc pòdoka-zëwac, tej to móże dac, jak to czedës w Bòrze na Hélu gòdelë – remi-demi. Ale spòkój-no, tak długò jak Zjzdë są, jesz niżòdnégò wiòldzégò remijaszeniò to nie dało. Ale òpasowac doch trzeba, kò rëmùs nie spi!

Jo, jo – rzeczeta, za czim më mómë do ti Rëmi jachac? Wëspac sã? Doch gòdają, że to spòwnica Trójgardu! Tej dobri nocë Wama zëczã... Jem gwës, że niejedny z Waju òb noc w Rëmi òstóną. Jedny, bò mają to zaplanowónë, drëdzi, bò... jima Transscassubia zwiornie.

A czej przinãdze czas z Rëmi rëmac, tej òbladowóny rëmòtama rëgnieta pòde do-dóm, teskno sã òbezdrzita, a zaspiewòta:

Rum bùm bùm, rum bùm bùm,

w Rëmi fejn Kaszëbi są.

Rum bùm bùm, rum bùm bùm,

Rëmiò to naj' pëszny rum.

Rómk Drzëdzónk

Słowòrzek kaszëbskò-kaszëbsczi

Rum bùm bùm – rum bum bum, zaspiew, chtërn pòwstòwò tej, czej sã gãbã rëchò

rum – mòl

mòl – plac

plac – to ju kòzden wié, co to je

pòjmańczik – człowiek wżãti w pòjmanié, chtërn robi jaż do smiercë (chòba że gò jaczi klòsztornik z biédë wëretò)

klòsztornik – chłop, co nosy długã sëkniã (nosy ją pewno temù, że ni móże miec białczy, a na mòc cos babsczégò chce miec)

plesta – chłop, co jemù sã gãba nie zamikò, dërch bë gòdòt a gòdòt, jak jeden mój drëch

rëmòtac – robic trzòsk, bëc tak głosnym, że ùszë pùchną

remùsznik – knòp, co lubi brojic a dokazywac, le dzysòdnia starszi mù nick zrobic ni mògã, kò za bicé jidze sã do sòdzë

sòdzò – tam dze sã sedzy zó to, co sã lëchégò zrobiło, chòc ti, co sedzą, są gwës, że nick lëchégò nie zrobiłë

remijòsz – kradniëc (ale pewno nié Kaszëba, kò Kaszëbi nie kradną; jak ju, to so czasã co pòzëczã)

remi-demi – trzòsk, le jinszi jak nen trzòsk (òb. rëmòtac), barzi jidze ò w-dzenié, np. białczy na chłopa

rëmùs – nie milëc z Remùsã! kò to je lëchi dëch, co z demònama je krewny spòwnica – jizba, dze człowiek spi, abò sòm, abò z jinszim człowiekã; nie milëc ze spawanim... chòc czasã w spòwnicë do spawaniò dochòdò

rëmac – òddzãkòwac sã, robic plac dlò jinszych, prosto rzec: jic weg

rëmòt – wedle słowòrzów to 'stòrë zachë', ale prawie tuwò nie jidze ó to, że Wa mdzeta w Rëmi remijaszcë (òb. remijòsz), le kùpiac rozmajité fizma-teńta

zachë

– a wezdrzëta so doch do słowòrza!

REKLAMA



KaszubskaKsiazka.pl to najpiękniejsze książki dla dzieci, baśnie, wiersze, podania i legendy, literatura przygodowa dla młodzieży, podręczniki, słowniki ilustrowane





66 Kaszubski Pułk Piechoty im. Marszałka Józefa Piłsudskiego powstał w pierwszej połowie października 1919 roku w Poznaniu. Organizacja pułku postępowała bardzo szybko: już w końcu stycznia 1920 roku trzy bataliony strzeleckie ćwiczyły na placach Torunia. Kompanie karabinów maszynowych i plutony specjalne zostały zorganizowane później. W ostatnich dniach maja pułk był gotowy do wymarszu w pole. Skład osobowy pułku był jednolity. Zarówno kadra, jak i szeregowi pochodzili z Kaszub i Pomorza. Ochotnicy występowali w pokażnej liczbie. (...) Odwieczna walka z morzem wykuwała charakter Kaszuba: znalazłszy się w obliczu nieprzyjaciela, był tak samo twardy, zawzięty i niezający lęku, jak w czasie szturmów na Bałtyku. W pierwszych dniach swego istnienia pułk nosił nazwę Kaszubskiego Pułku Strzelców Pomorskich. 23 października 1919 roku z ust delegacji kaszubskiej padły w Belwedrze następujące słowapokornie prosimy racz przyjąć jako szef pod Twe wysokie zarządzanie nasz pułk kaszubski ...". Marszałek Piłsudski zgodził się na przyjęcie szefostwa pułku. Cytat z „Księgi Chwały Piechoty” – wpis dokonany w 1937 roku.

www.KaszubskaKsiazka.pl

Na każdą pogodę podczas Zjazdu Kaszubów, dla małych i dużych, kup **SZORÈM ÒLÈ** /PARASOL ÒLI



Moje przygody do nabycia na www.KaszubskaKsiazka.pl i na stoisku ZKP podczas Zjazdu Kaszubów

Nowość! Nowość! Nowość!
Książeczka kreatywna z naklejkami








Gmina Lipusz – miejsce przyjazne

Zapraszamy do wypoczynku na terenie gminy Lipusz znajdującej się w powiecie kościerskim. Położona wśród lasów i jezior gmina ma niepowtarzalny klimat. Urokliwa przyroda i ciekawa oferta turystyczna sprawią, że każdy znajdzie tu coś dla siebie.

Atrakcje gminy Lipusz

- szlak wodny rzeki Wdy
- jednodniowe spływy kajakowe na odcinku Lipusz – Wdzydze Kiszewskie
- ciekawe kulturowo i przyrodniczo ścieżki rowerowe i piesze
- kościół parafialny pw. św. Michała Archanioła
- młyn wodny nad rzeką Wdą
- Muzeum Gospodarstwa Wiejskiego
- kompleks sportowy: m.in. korty tenisowe, boisko do piłki nożnej i wielofunkcyjne, hala sportowa
- Dni Lipusza (lipiec)
- tereny lotniskowe na sprzedaż (kontakt: 58 687 45 15)

Informacja turystyczna GOKSIR
ul. Młyska 12, 83-424 Lipusz
tel. 58 687 45 77
goksir@goksir.eu
www.goksir.eu

www.lipusz.pl

bat

GRUPA
psb

przyjazne budowanie

składy • markety budowlane



14 ODDZIAŁÓW
W 13 POMORSKICH
MIEJSCOWOŚCIACH



PONAD 100
SAMOCHODÓW



OKOŁO 11 000
PRODUKTÓW



PONAD 300
PRACOWNIKÓW



27 LAT
DOŚWIADCZENIA



BAT
NOWATORSKIE ROZWIĄZANIA
WYBÓR TECHNOLOGII
UDOGODNIENIA
PROFESJONALIZM
KOMPLEKSOWA OBSŁUGA



Zapraszamy do naszych oddziałów

- Gdańsk-Kokoski, ul. Nowatorów 13, tel. 58 349 55 60
- Bytów, ul. Wybickiego 16, tel. 59 822 66 26
- Czarna Dąbrówka, ul. Przemysłowa 16, tel. 59 821 23 12
- Gowidlino, ul. Kartuska 64, tel. 58 685 65 94
- Kartuzy, ul. Węglowa 8, tel. 58 350 58 68
- Kościerzyna, ul. Żurawinowa 52, tel. 58 680 44 44
- Lębork, ul. Majkowskiego 10, tel. 59 863 14 90
- Pruszcz Gdański, ul. Tczewska 6, tel. 58 692 81 82
- Reda, ul. Obwodowa 66, tel. 58 678 43 10
- Sierakowice, ul. Mirachowska 31, tel. 58 684 73 36
- Sierakowice, ul. Ks. B. Sychty 42, tel. 58 681 68 30
- Słupsk, ul. Grunwaldzka 15, tel. 59 845 62 01
- Stara Kiszewa, ul. Kościarska 42, tel. 58 687 68 50
- Zblewo, ul. Pinczyńska 1a, tel. 58 560 90 80



KO CIERZYNA

Pobierz bezpłatną aplikację mobilną Miasta Kościerzyna!



Zapraszamy do Kościerzyny – warto tu bywać



miastokościerzyna.pl
oficjalny serwis Urzędu Miasta Kościerzyna



Znajdź nas na Facebooku

www.facebook.com/koscierzyna.gda

1 lipca

Kamil Bednarek
Monika Lewczuk

Ewa Chodakowska
Be Active Tour
Powered by Nałęczowianka

15 lipca

Organizator: Urząd Miasta Rumi



rumia.eu



#lipiecwrumi



www.facebook.com/RumiaUM



www.instagram.com/miasto_rumia



www.youtube.com/miastorumia

Więcej informacji:

8 i 29 lipca

Kino Letnie

Marcin Gortat Camp

21-22 lipca

Lipiec 2017
w Rumi



Florian Ceynowa – osobowość na miarę słowiańską

Ukazał się kolejny tom z serii Vademecum kaszubskie *Ruch kaszubsko-pomorski. Ludzie – instytucje – idee / Kaszëbskò-pòmòrskò rësznota. Lëdze – instytucje – deje*. Jego autorem jest prof. Cezary Obracht-Prondzyński. Jak pisze we wstępie: „Trudno (...) byłoby zrozumieć najnowszą historię Kaszubów, rozwój kultury kaszubskiej, ale też zmiany zachodzące w minionych dwóch stuleciach na Pomorzu bez uwzględnienia fenomenu, jakim bez wątpienia był i pozostaje regionalny ruch kaszubski. Jego znaczenie polega na



tym, że on nie jest tylko efektem aktywności Kaszubów (a w zasadzie – kaszubskich liderów). Równie uprawniona wydaje się teza, że do tego, kim są Kaszubi, jakie jest ich współczesne oblicze, tożsamość, kultura i poczucie wspólnoty, doprowadziły zabiegi kolejnych pokoleń kaszubskich działaczy. Tak więc – Kaszubi stworzyli ruch, ale jednocześnie ruch kreował w dużej mierze Kaszubów”.

Publikacja prof. Obracht-Prondzyńskiego prezentuje m.in. dokonania i poglądy tak zasłużonych dla ruchu kaszubsko-pomorskiego postaci, jak: Florian Ceynowa, Hieronim Derdowski, Friedrich Lorentz, Aleksander

Majkowski i inni przedstawiciele młodokaszubów, ukazuje sytuację „sprawy kaszubskiej” w okresie międzywojennym, w czasie II wojny światowej i w Polsce Ludowej. Nie brakuje też rozdziałów poświęconych historii Zrzeszenia Kaszubskiego i Kaszubsko-Pomorskiego, a także dokonań ruchu kaszubsko-pomorskiego w warunkach demokracji i pytań o wyzwania stojące przed nim w przyszłości.

Publikacja jest dwujęzyczna: polsko-kaszubska. Książkę wydało Zrzeszenie Kaszubsko-Pomorskie oraz Instytut Kaszubski.

Można ją kupić m.in. podczas Zjazdu Kaszubów na stoisku ZKP oraz w księgarni internetowej kaszubskaksiazka.pl.

Poniżej prezentujemy obszernie fragmenty rozdziału poświęconego Ceynowie, którego 200. rocznicę urodzin obchodziliśmy w maju. Zapraszamy do lektury i refleksji.

(...) Po maturze zdecydował się na studia na wydziale filozoficznym Uniwersytetu Wrocławskiego, na który wstąpił 22 grudnia 1841 r. (...).

Pobyt we Wrocławiu był najważniejszym okresem w kształceniu intelektu, formowaniu postawy politycznej i poglądów ideologicznych Ceynowy. Dla młodego mężczyzny z kaszubskich kresów Wrocław musiał się jawić jako metropolia, buzująca ideami, życiem kulturalnym, politycznym etc. Spotykali się tu Polacy z trzech zaborów, Łużycanie, Czesi i Słowacy, oczywiście Niemcy o bardzo różnych poglądach ideologicznych i politycznych. Niezwykle silny był nurt słowiańskiego odrodzenia i jedności, które to idee upowszechniali wybitni uczeni: prof. Jan Purkyně oraz František Čelakovský. Środowisko to było skupione w Towarzystwie Literacko-Słowiańskim, którego Ceynowa stał się członkiem w maju 1842 r. Podczas jednego z zebrań, 17 czerwca 1843 r., przedstawił referat dotyczący germanizacji Kaszub – dla Ceynowy była to bowiem sprawa najważniejsza. Wkrótce został on pod tytułem *Die Germanisierung der Kaschuben* opublikowany przez lipskie czasopismo „Jahrbücher für slawische Literatur, Kunst und Wissenschaft” za rok 1843. Był to pierwszy tak mocny głos przedstawiciela rodzącej się inteligencji kaszubskiej w sprawie zagrożonego losu Kaszubów. Ceynowa krytykował zarówno Kościół ewangelicki (choć widział chlubne wyjątki wśród pastorów), jak i katolicki, zwłaszcza biskupa Anastazego Sedłaga, który był dobrym

zarządcą diecezji, ale bardzo źle nastawionym do polskości. O urzędnikach niemieckich pisał, że ze wszystkich sił starają się o to, ażeby doprowadzić pierwotnych mieszkańców do coraz większego upadku kultury, by móc następnie duchowo i materialnie zubożoną ludność łatwiej zgermanizować. Temu też służyło szkolnictwo, w którym konsekwentnie rugowano język polski, a postępowanie nauczycieli nie tylko nie podnosiło poziomu oświecenia, ale z powodu narzucania obcego języka przyczyniało się do moralnego regresu wśród Kaszubów. W zakończeniu stwierdzał: *Tak więc jeszcze dziś wychodzi się z wszelką bronią po to, by wytepić resztki dawnych mieszkańców Kaszub, zabijając ich, jeśli już nie fizycznie, to przynajmniej duchowo. (...) Niech mi nikt nie mówi, że dobro państwa wymaga tego koniecznie! Jakież cel jest dostatecznie wzniosły, aby usprawiedliwić barbarzyństwo mordu narodowego?* (Pomorze Gdańskie 1807–1850. Wybór źródeł, oprac. i wstęp A. Bukowski, Wrocław 1958, s. 346–349). To dramatyczne przesłanie i lęk przed całkowitym zgermanizowaniem Kaszubów będą mu towarzyszyły w całej jego działalności publicznej.

W sierpniu 1843 r. z powodów materialnych Ceynowa przenosi się do Królewca. Tutaj odbył, ochotniczo, służbę wojskową jako chirurg oraz nawiązał kontakty z młodymi demokratycznymi konspiratorami polskimi. Niestety w styczniu 1846 r. został zdekonspirowany i wszczęto śledztwo w jego sprawie. W tej sytuacji 19 lutego opuścił Królewiec i udał się do Klonówki pod Starogardem Gdańskim, aby poprowadzić atak na miejscowe koszary, co było elementem planowanego przez gen. Ludwika Mierosławskiego powstania. Wszystko zakończyło się fatalnie, gdyż Niemcy zostali uprzedzeni. Atak, który miał nastąpić w nocy z 21 na 22 lutego 1846 r., spalił na panewce. Ceynowa rozwiązał oddział i zaczął się ukrywać. Aresztowano go 6 marca na drodze z Sianowa do Staniszewa. Został uwięziony w Moabicie i po procesie przeciwko polskim powstańcom wraz z innymi siedmioma osobami wyrokiem z 2 grudnia skazano go na karę śmierci przez ścięcie toporem, konfiskatę majątku oraz wydalenie z wojska. Kiedy był w więzieniu, zmarł jego ojciec oraz brat – ks. Marcin. Niewątpliwie był to niezwykle trudny, tragiczny okres w jego życiu. Na szczęście po kilku miesiącach karę śmierci zamieniono na dożywocie, a ostatecznie z więzienia uwolniła go rewolucja berlińska w marcu 1848 r.

Pobyt w więzieniu był brzemienny w skutki. Przede wszystkim w czasie odsiadania kary, jak pisał Zygmunt Szultka, *wykrystalizował się jego kaszubski program ideowy, społeczno-narodowy i kulturalny, którego istotą był język kaszubski jako najważniejszy czynnik oświaty i postępu Kaszubów oraz pancierz ochronny przed utratą tożsamości, a głównie przed germanizacją* (F. Ceynowa, *Teksty więzienne*, oprac. Z. Szultka, Wejherowo – Puck 2004, s. 13). W tym też czasie nawiązał współpracę ze szczecińskim Towarzystwem Badania Przeszłości Pomorza, dzięki któremu miał dostęp do materiałów kaszubskich (m.in. tekstów Mrongowiusza). Podtrzymywał także kontakty ze sławistami związanymi z wrocławskim Towarzystwem Literacko-Słowiańskim. Był to również okres, gdy na poważnie zajął się studioowaniem spraw kaszubskich, i w ciągu dwóch lat po wyjściu z więzienia, gdy okresowo przebywał w Królewcu, Berlinie (tu 11 grudnia 1851 r. obronił pracę doktorską z medycyny pt. *De Terrae Pucensis incolarum superstitione in re medica*, czyli *O przesądach mieszkańców Ziemi Puckiej w sprawach medycznych*), Pucku i Gdańsku, przygotował swoje najważniejsze prace, które wywołały tak wiele zamieszania.

Mowa tu przede wszystkim o opublikowanym w marcu 1850 r. na łamach chełmińskiej „Szkoły Narodowej” (nr 10–11) artykule „Kaszëbji do Pólochov”. Pisał w nim m.in.: *Wy, bracia Polacy, nie jesteście zadowoleni z postępów oświaty polskiej na Kaszubach; dzieje się to dlatego, że my, Kaszubi, nie rozumiemy dobrze po polsku, bo nikt nas nie uczy mowy polskiej: księża nasi to Niemcy, nauczyciele boją się przełożonych, a szlachta o oświatę nie dba. Gdy Polska tu panowała, było inaczej, ale dzisiaj zdani jesteśmy na siebie samych; wierzymy jednak, że zachowując i kształcąc mowę swych ojców i wielkich przodków, mowę, której się nie wstydzimy, dokonamy tego, że nasza mowa słowiańska nigdy tutaj nie zaginie; prosimy tylko Boga o to, ażeby dzieci – według prawa naturalnego – zawsze mówiły tak jak rodzice; rozprawianie zaś z Niemcami na temat praw narodowości jest zupełnie niecelowe, bo im więcej kota się głaszcze, tym wyżej on ogon podnosi i tym głośniejszy mruczy.* (cyt. za A. Bukowski, *Regionalizm kaszubski. Ruch naukowy, literacki i kulturalny. Zarys problematyki*, Poznań 1950, s. 25).



Florian Stanisław Ceynowa (1817-1881).
Ilj. Wawrzyniec Sampa

Jeszcze w tym samym roku ukazały się cztery jego inne publikacje: *Xążeczka dlo Kaszebov, Kile slov wó Kaszebach e jich zemi, Rozmova Pólocha s Kaszebą* oraz *Trze rosprave*. Było to prawdziwe kaszubskie uderzenie, na które kompletnie nie były przygotowane polskie elity w Prusach Zachodnich. A prawda jest taka, że również sami Kaszubi. Jednocześnie zamieszanie, które Ceynowa wywołał swoimi tekstami, zwróciło na niego uwagę w rosyjskim środowisku naukowym, co spowodowało, że rychło nawiązał z nim kontakty. Stał się szeroko znanym ekspertem od spraw kaszubskich, jeszcze zanim w lipcu 1852 r. osiadł na stałe w Bukowcu. Efektem tego była też wspólna podróż latem 1856 r. z rosyjskim badaczem Aleksandrem Hilferdingiem po zachodnich Kaszubach. Publikował Ceynowa sporo, m.in. pierwsze czasopismo kaszubskie pt. „Skôrb Kaszëbsko-slovjnskjè mòvé”, którego dwa roczniki ukazały się w 1866 i 1868 r. w Świeciu. Próbował również animować różnego rodzaju stowarzyszenia, choć żadna z tych inicjatyw nie została zrealizowana. Był dobrym lekarzem, niezgorszym gospodarzem, znał się także na handlu.

Najważniejsze były jednak jego doświadczenia życiowe z końca lat 40., bo to one określiły jego postawę życiową, która tak wiele wywoływała kontrowersji. Stał się zdeklarowanym orędownikiem dbania przez Kaszubów o własną kulturę, gdyż *polska szlachta*, jego zdaniem, albo nie rozumiała konieczności tej pracy, albo nie chciała się jej podjąć. Z niechętnym stosunkiem do ziemiaństwa łączył się pryncypialny demokratyzm Ceynowy, co również wielu drażniło. (...) Był przy tym Ceynowa myślicielem bardzo oryginalnym i nowoczesnym. Doskonale znane mu były najnowsze prądy w filozofii, szczególnie niemieckiej i francuskiej, historiografia polska, zwłaszcza dotycząca dziejów Kościoła (w tym krytyczne nurty względem roli klasztorów oraz wpływów „koterii rzymskiej”), ponadto myśl romantyzmu polskiego, idee słowiańskiego odrodzenia, spory wokół zachodniej kultury mieszczańskiej oraz wokół natury postępu cywilizacyjnego i zagrożenia, jakie to niosło dla kultury ludowej. W taki sposób nie myślano i nie pisano w Prusach Zachodnich! (...)

W ruchu kaszubsko-pomorskim Ceynowa także był różnie odbierany. Widziano w nim budziela ludu kaszubskiego, wielkiego Słowianina, niebezpiecznego separatystę, samotnika, pierwszego kaszubskiego intelektualistę, a niekiedy nawet współtwórcę narodu kaszubskiego, co bardzo odległe jest od jego myśli. Najbardziej znana i krytyczna była o nim opinia ks. Gustawa Pobłockiego (1839–1915). Warto ją przytoczyć w obszerniejszym fragmencie: *Człowiek to z wielu względów oryginalny. W życiu codziennym gorliwy Polak, kochający swą narodowość, a w pismach swoich wróg Polaków, mianowicie szlachty; z chrztu i przekonania wierzący katolik, choć luźnych obyczajów i wcale niegorliwy w wykonywaniu praktyk religijnych, a jako pisarz zwolennik prawosławia, szydzący sobie z wiary katolickiej, papieża i duchowieństwa; mąż utalentowany i dobry znawca języków słowiańskich, a jednak cokolwiek napisał, jest do cna niedorzecznym; chce być poważnym, a jest śmieszny, uczonym, a płaski; pisał niby po kaszubsku i dla Kaszubów, a Kaszubi ani go czytają, ani rozumieją, po części dla brudnej a niemoralnej treści, po części dla pisowni nad wszelki wyraz przewrotnej i dziwacznej. Druków swoich nie puszczał zazwyczaj w obieg księgarski, lecz cały nakład do domu zabierał, skąd jeżdżąc do chorych rozdawał darmo i każde-*

mu, kogo natrafił, dopóki broszur starczyło – słowem, był to dziwak, jakich mało. I jeszcze w dalszym miejscu dodawał: *jakim Ceynowę widzieliśmy pod koniec życia, takim był zaraz na samym początku przy zapisaniu się do cechu pisarskiego – apostołem utopii* (*Słownik kaszubski z dodatkiem idyotyzmów chełmińskich i kociewskich*, Chełmno 1887, s. X–XII). Utopią tą z pewnością była sprawa kaszubskiego odrodzenia, która jednakowoż – wbrew



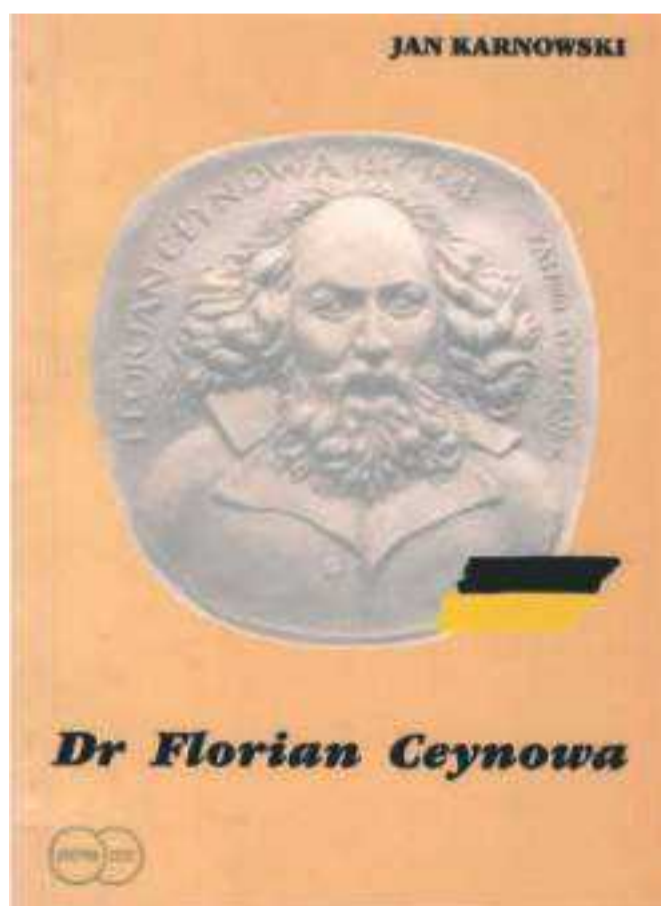
Medaliony z portretem Ceynowy autorstwa Wawrzyńca Sampa i Jarosława Stryjca

obawom czy też nadziejom ks. Pobłockiego – okazała się całkiem realna. Poza tym jest to ciekawa charakterystyka, bo wytyka on Ceynowie wszystkie te rzeczy, które dla dzisiejszego badacza są w nim ciekawe: nieortodoksyjność poglądów, niezależność, buntowniczość, poczucie autonomii, łamanie konwenansów, nonkonformizm, poszukiwanie nowych inspiracji i idei, demokratyzm... Z całą pewnością jednak to, co pisał i jak pisał Ceynowa, musiało być mocno niepokojące dla księdza Pobłockiego i wielu podobnie do niego myślących. I nie chodziło bynajmniej o kaszubskość pism, ale o ich „brudną i niemoralną treść”. Na pewno wolnomyślicielstwo to nie była rzecz akceptowalna w konserwatywnym środowisku Kaszub i Pomorza. Potem zderzył się z tym także Majkowski.

Ceynowa wyrastał ponad swoje środowisko, był rzeczywiście osobowością na miarę słowiańską. I miał odwagę iść swoją *stęgną*.

(...) Florian Ceynowa zmarł 26 marca 1881 r. Pochowano go na cmentarzu parafialnym w Przysiersku koło Świecia (...).

Ilustracje i skany pochodzą z książki *Ruch kaszubsko-pomorski. Ludzie – instytucje – idee / Kaszëbskò-pòmòrskò rësznota. Lëdze – instytucje – deje*.



Jan Karnowski, *Dr Florian Ceynowa*, red. Jerzy Treder, Gdańsk 1997



Praca Andrzeja Arendta



WOJEWÓDZTWO
POMORSKIE



Pomorskie

nasze miejsce na ziemi